

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.  
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 —  
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Grobliowa 5 —  
w Gdyni, ul. Św. Jąnska 1282.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,  
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,  
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,  
a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460.

Numer 64.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 18 marca 1932 r.

Rok XXVI.

## Spadkobiercy

i napół umarły spadkodawca.

Czy można urzeczywistnić współpracę państw naddunajskich?

„Jedynym rozwiązaniem istniejących obecnie trudności w Austrii i całej Europie wschodniej byłoby przeprowadzenie ścisłej współpracy państw sukcesyjnych, rozbudowa traktatów handlowych, usunięcie murów celnych, odrestaurowanie systemu kolejowego i ujednolicenie żeglugi na Dunaju. Ostatecznym celem tych zabiegów musiałoby być utworzenie federacji naddunajskiej!! Nie da się bowiem zaprzeczyć, że z punktu widzenia gospodarczego dawna monarchja austro-węgierska stanowiła idealną jedność...“

Słowa powyższe wygłosił w instytucie politycznym w Williamstown (Stany Zjedn.) w 1926 r. dr. Zimmerman, Holender, były komisarz Ligi Narodów dla kontroli austriackich finansów. Dziś po 6 latach trudno nie przynajmniej tym twierdzeniem. Powojenna Austria i Węgry to trupy polityczne i przedewszystkiem gospodarcze, które zarażają naokół siebie powietrze. Gorzej jest, że dawną jedność, choć rozdarta granicami, istnieje nadal, stanowiąc jakby wspólny dach, pod którym wszyscy cierpią i wszyscy wyglądają ratunku.

Cyfra przemawiaja jeszcze dobitniej!!

„Wiener Börsen-Kurier“ 18 stycznia br. zamieszcza artykuł p. t. „Także i my nie możemy placić“. Dowiadujemy się z niego, że Austria jest winna zagranicy 3.135 milj. szylingów. Tegoroczne procenta wynoszą 555 milj. szylingów. Tymczasem bilans handlowy w roku ubiegłym dał 1 miliard deficytu. Austria musiałaby obecnie wywieźć za półtora miljarda szylingów więcej towarów, aby wywiązać się ze zobowiązań. Kwadratura koła jest zagadnieniem łatwiejszym do rozwiązania!!

16 lutego kanclerz Austrii Buresch zwraca się do całej Europy z prośbą o pomoc. Czyny to po styczniowym przesileniu rządowym i utworzeniu gabinetu Buresch II, pomyslanego jako kładka dla powrotu Seipla do władzy i wzmocnienia filofrancuskiego kursu politycznego. Na horyzoncie przyszłości idea powrotu Habsburgów na tron i tem samym odrodzenia unji austro-węgierskiej. Tardieu 3 marca odpowiada na apel. Rzuca w Genewie myśl gospodarczego bloku środkowo-europejskiego złożonego z Austrii, Węgier i Małej Ententy. Polskę zostawia na uboczu.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

## Niemiecki kontratak nad Dunajem.

W porozumieniu z Włochami pogrzeb projektu Tardieu.

(Telefonem od wł. korespondenta).

Berlin, 17. 3. W odpowiedzi na francuskie memorandum w sprawie uzdrowienia gospodarczego państw naddunajskich, rząd Rzeszy w dniu wczorajszym udzielił odpowiedzi. Nota niemiecka oświadcza, że pomoc gospodarza może

nastąpić tylko we formie ułatwienia zbytu towarów tych państw. Dla Niemiec dycydującym jest zaprowadzenie systemu preferencyjnych (ulgowych) ceł, które umożliwią szybkie i wyjątkowe traktowanie towarów produkowa-

nych przez te państwa. W dalszym ciągu oświadcza nota niemiecka, że pomoc może być skuteczna jedynie o ile nastąpi natychmiast. Plan francuski — zdaniem Niemiec — jest uciążliwy i wymaga dłuższego czasu zanim zostanie urzeczywistniony.

Niemcy wskazują na to, że ich projekty opierają się całkowicie na propozycji, jaką Francja przed rokiem poczyniła w Genewie, przedkładając komitetowi europejskiemu tzw. plan konstrukcyjny.

W końcu nota niemiecka wskazuje na konieczność wymiany zdań między wchodzącymi w rachubę państwami naddunajskimi a niektórymi mocarstwami. Nota niemiecka zwraca uwagę, że Bułgarja została pominięta, natomiast Czechosłowacja, która wymieniona została w memorandum francuskim nie może uchodzić jako państwo, znajdujące się w potrzebie.

Na ogół uważają w tutejszych kołach dyplomatycznych, że odpowiedź niemiecka została dość zręcznie ujęta, oraz wypracowana w porozumieniu z rządem włoskim. Wydaje się wątpliwe czy wobec takiego stanowiska Niemiec Tardieu w dalszym ciągu obstawać będzie za urzeczywistnieniem swojego planu konfederacji nad Dunajem, przypuszczając natomiast, że komitet europejski Ligi Narodów zajmie się całokształtem zagadnienia naddunajskiego, co jest jednoznaczne z pogrzebaniem go na najbliższą przyszłość. AR.

## Panika na giełdach szwedzkich.

Katastrofalny spadek akcji Kreugera.

Sztokholm, 16. 3. Wobec niebywalej paniki jaka ogarnęła posiadaczy akcji koncernu Kreugera i Toll, zakazano notowań tych akcji na giełdach szwedzkich.

Jest to zarządzenie pierwszorzędnej doniosłości dla stosunków szwedzkich. Akcje Kreugera, jako najpopularniejsze, znajdowały się w ręku tysięcy mniejszych i większych kapitalistów, co wzmogło jeszcze panikę. Notowania pozagiełdowe, ogłaszane w dziennikach, wykazują katastrofalny spadek tych akcji.

Krew Kreugera padła na podpisy dłużnicze Niemiec.

Kto jest winowajcą śmierci wielkiego przemysłowca?

Paryż, 16. 3. (PAT.) Prasa francuska, żegnając Kreugera, nazywa go człowie-

kiem, który żył zaufaniem do moralności rządów. Kreuger nie byłby popełnił samobójstwa, gdyby Rzesza Niemiecka była skłonna wywiązać się ze swych zobowiązań. Wielki przemysłowiec pozyczył Niemcom miliard marek, z których pierwsza rata była płatna w październiku ub. r. Kreuger był wierzycielem państw niezawse okazujących poszanowanie dla swych podpisów. Każda manifestacja nacjonalistów niemieckich skierowana przeciw wypełnieniu zobowiązań Rzeszy czyniła sytuację Kreugera coraz trudniejszą. Kreuger żyłby jeszcze, gdyby mógł przekonać swoich wierzycieli, że Niemcy zapłacą swe długi.

Samobójstwo Kreugera w chwili, gdy 11 milionów Niemców przygotowywało się do głosowania na Hitlera nie jest bynajmniej zwykłym zbiegiem okoliczności.

## Niemcy płaczą nad swą bezbronnością.

W rzeczywistości nikt nie jest lepiej przygotowanym.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 17. 3. Niemiecka liga ochrony powietrznej zwołała wczoraj zebranie w ratuszu miejskim, w którym wzięły udział rozmaite organizacje polityczne

i zawodowe, celem zaznajomienia się z działalnością ligi. Głównym tematem była obrona powietrza Berlina.

General-porucznik Stülphagen, były komendant berlińskiego okręgu Reichswehry, w swym odczycie zobrazował stan ochrony powietrznej i przeciwważowej stolicy Niemiec. Stülphagen oświadczył, że zarówno ludność cywilna jak i zakłady przemysłowe Berlina są zupełnie bezbronne wobec ataków powietrznych. Sąsiedzi Niemiec rozporządzają flotą powietrzną w ilości około 7000 aparatów, podczas gdy traktat wersalski zabronił Niemcom posiadanie jakichkolwiek czynnych urządzeń obronnych. Polskie eskadry bojowe mogą w ciągu jednej godziny zjawić się nad Berlinem i wyrzucić bomby na stolicę. W ciągu 24 godzin 300 ton bomb może zniszczyć całkowicie Berlin. Stülphagen domagał się natychmiastowego zaprowadzenia szeregu zarządzeń ochronnych oraz ćwiczeń ludności, któreby zaznajamiały ją z metodami ochrony i zabezpieczały od ataków bombowych.

Kreśleniem tych fantastycznych polskich ataków powietrznych generał Stülphagen starał się wywołać wśród słuchaczy uczucie strachu i podniecenia, przyczem oczywiście nie powiedział, że od szeregu lat zaprowadzona ochrona przeciwlotnicza i przeciwważowa w wszystkich miastach Rzeszy pod nazwą „Cywilnej Ochrony Powietrznej“ umożliwiła w ciągu kilku minut zamknięcie ważnych obiektów przemysłowych, które uniemożliwią lotnikom jakkolwiek orientację.

Sam Berlin według zgodnych informacji z różnych stron nietylko ocalał będzie przez tego rodzaju zarządzenia, okrywające powłoką sztucznej mgły całe miasto, lecz również wszystkie nowe gmachy rządowe posiadają piwniczne schrony betonowe. Biedania o rzekomej bezbronności stolicy Niemiec wobec ataków powietrznych są zatem najniżej bardzo przesadzone. AR.

## Niemcy ukradli dziecko Lindberghowi?!

Nowy Jork, 16. 3. Policja została naprowadzona na nowy ślad sprawców porwania dziecka Lindbergha. Według tych wiadomości, porwania miała dokonać para małżeńska, pochodząca z Niemiec.

Niejaka pani Ligtfoot, doniosła, że młode małżeństwo, Niemcy, mieszkający u niej jakiś czas, zjawili się z dzieckiem właśnie w dniu, gdy porwaną dziecko Lindbergha, a w dwa dni później odjechali, twierdząc, że wyjeżdżają do Niemiec.

Pani Ligtfoot, początkowo wierzyła im, lecz obecnie po przemyśleniu całej

sprawy, przyszła do przekonania, że właśnie Niemcy ci są sprawcami porwania dziecka Lindbergha.

Nie będzie ruletki w Polsce.

Warszawa, (PAT.) „Gazeta Polska“ podaje: W związku z notatkami prasowymi w sprawie kasyna gry w Otwocku zwróciliśmy się z zapytaniem do ministerstwa skarbu i ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie otrzymaliśmy informację, że wiadomości podane nie odpowiadają prawdzie.



## Spadkobiercy.

(Ciąg dalszy).

Są politycy, którzy stawiają sprawę w ten sposób: Francja, współdziałając przy podziale Austro-Węgier, popełniła kapitalny błąd. Zbyt osłabiła swych wrogów i tem samem rzuciła ich w ramiona Niemiec. Teraz chce upiemożliwić Anschluss i odbudować coś, na podobieństwo C. i K. Monarchji.

Opowiadanie o błędach jest bezcelowym marnotrawieniem czasu. Gdy wiezienna klatka zostanie zżarta przez rdzę i więźniowie pijani wolnością zdemolują ją na pożegnanie, któż jest winowajcą? Ci, co pomogli przy wyzwoleniu, czy ci, co więzili przez setki lat? — Odpowiedź nie nastęrcza wątpliwości, lecz mimo to pozostaje fakt, że **Austria i Węgry żyć nie mogą i mają do wyboru albo pomoc Niemiec, albo Francji i z nią sprzymierzonych państw sukcesyjnych.**

Idea bloku gospodarczego jest dobra, gdyby nie jedno ale. Posiada on nadmiar płodów rolnych. Jugosławia, Węgry i Rumunia mogą wywieźć rocznie 2 i pół miliona tonn ziarna. Austria i Czechosłowacja potrzebuje przywozu w wysokości tylko miliona tonn. Francja zamyka bilans zbożowy saldem niemal zerowym. Niemcy muszą przywozić 5 milionów tonn... Inaczej mówiąc, **francuskie złoto, południowo-wschodnia pszenica i austriacko-czeskie fabrykarnie nie mogą sobie wystarczyć bez Berlina.**

W takich warunkach dalekoidące projekty nie mają wartości praktycznej. Trzeba zacząć współpracę od niewielkich rzeczy. Można na początek ustanowić pokój celny, ewentualnie obniżyć rła o pewien procent. To ostatnie już nie będzie łatwe z powodu zasady największego uprzywilejowania. Z dobrodziejstw takich niższych skorzystają **wszystkie państwa z... Niemcami — rzecz oczywista — na czele!**

Stała się jednak rzecz przykra. **Francja zapomnęła o Polsce i jej niedawnych usiłowaniach stworzenia bloku państw rolniczych.** Minister Zaleski musiał o tem przypomnieć p. Tardieu w specjalnym wywiadzie, zamieszczonym przed paru dniami na łamach „Temps”. Z własnego doświadczenia wiemy, że nawiązanie współpracy państw rolniczych okazało się w praktyce niemożliwe do przeprowadzenia. **Nie mamy powodu do łez, że nie będzie nas w bloku, który nie powstanie!** Musimy jednak wyrazić niezadowolenie, że nas **niezaproszono do pertraktacji!** Stare przysłowie mówi: Kupić, nie kupić, potargować nie zawadzi!

W omawianym wypadku sprawa przedstawia się poważnie. Państwa nadbałtyckie porozumiewają się ze sobą. Anglja z dominjami chce zerwać kontakty gospodarcze z resztą świata. Rosja stanowi już dla siebie niemal zamkniętą całość. W tych warunkach stworzenie z małych państw bloku, rozporządzającego blisko 100 milionami ludności i nieograniczonemi możliwościami produkcyjnymi i konsumcyjnymi — choćby to była gorsza łami-główka od kwadratury koła — jest idea, nad którą warto popracować z największym samozaparciem.

Z wywiadu min. Zaleskiego w „Temps” wnioskujemy, że **Polski nie zabraknie przy stole obrad.** Nie stworzy się jednoci gospodarczej, ale można przeprowadzić poważne zbliżenie polityczne. I to trzeba zrobić. Przecież **wszyscy muszą się odgradzać od zapowietrzonych zarazkami hitlerizmu Niemiec.**

St. Ro.

## Trzęsienie ziemi na dwóch półkulach.

W Kolumbji, Grecji i Rumunji.

**Gogata, 16. 3.** W południowej części Kolumbji (Amer. Połudn.) miało miejsce gwałtowne trzęsienie ziemi.

**Ateny, 16. 3.** Trzęsienie ziemi najsilniej dało się odczuć w miasteczkach Liksuri i Argostoli, gdzie wiele domów runęło, a większość zarysowała się i grozi zawaleniu.

Cała ludność nawiedzonych trzęsieniem miejscowości, w panice opuściła

# Strajkowało około 50.000 robotników.

Niestety nie obyło się bez rozlewu krwi.

**Warszawa, 17. 3. (Tel. wł.)** Wczorajszy strajk proklamowany przez socjalistów nie był powszechny, a przede wszystkim wypadł dosyć blado specjalnie w stolicy. **Powszechny nie był on przedewszystkiem dlatego, że nie obejmował kolei.** Na kolejach państwowych zanotowano w dyrekcji warszawskiej tylko trzy wypadki a w dyrekcji stanisławowskiej tak samo tylko trzy wypadki wstrzymania pociągów tylko na 5 minut. W kilku warsztatach kolejowych wstrzymano pracę na przeciąg jednej godziny.

Naogół strajk miał przebieg spokojny. Jeżeli chodzi o śródmieście Warszawy, to mieszkańcy jego wcale strajku nie odczuwali. Po ulicach krążyli tylko policjanci uzbrojeni w helmy stalowe i karabiny. Poza tym pozamykanych było kilka parków miejskich, gdzieby się mogły tłupy gromadzić. **Strajkujący robotnicy zamierzali urządzić wiece na Placu Bankowym i Placu Teatralnym, jednakże zostali rozproszeni.** Policja aresztowała około stu **produktorów.** Rozmiary strajku w Warszawie trudno dadzą się obliczyć, ponieważ w różnych fabrykach z powodu strajku części robotników trzeba było przerwać pracę. Socjaliści podają liczbę 35.000 strajkujących, inni zaś twierdzą, że strajkowało dobrowolnie tylko dziesięć tysięcy osób. M. in. strajkowało wszystkie większe fabryki w dzielnicy Pragi.

### Rozruchy w Żywcu i Krakowie.

Według wiadomości nadchodzących z prowincji, **podobny obraz stwierdzić było można w całym kraju.** Komunikacja kolejowa i pocztowa w żadnej części kraju nie została wstrzymana. Pracowały także wszędzie zakłady użyteczności publicznej, dostarczające wodę, gaz i prąd elektryczny.

Według napływających do stolicy raportów, **ilość strajkujących w całym kraju przyjąć można na ca 50.000.** Spokój naogół nie został nigdzie zakłócony. **Do poważniejszych rozruchów doszło wyłącznie w Krakowie, Żywcu i Lipinach.** W Krakowie policja rozproszyła tłumy, zbierające się około południa na Placu Szczepańskim, przy ul. Dunajewskiego i na Rynku Klepańskim, przy pomocy pałek gumowych i bomb łzawiących. Kilku policjantów obrzuconych kamieniami, odniosło lekkie obrażenia. Strzałem rewolwerowym z tłumu zraniono młodocianego robotnika **Pawła Dudzika, który zmarł w szpitalu.** Znacznie groźniejsze rozmiary przy-

jęły **rozruchy w Żywcu** (Małopolska zachodnia). W południe zgromadziło się na rynku tamtejszym około 1000 strajkujących i usiłowało wtargnąć do starostwa. Kiedy tłum mimo wezwania policji parł w dalszym ciągu ku starostwu, policja dała jedną salwę w powietrze, a drugą w tłum, który zaatakował policję kamieniami. Na poboju zostało kilku ciężkich rannych **policjantów, 1 zabity robotnik oraz 4 ciężko rannych demonstrantów.** Według innych wersji zabito w Żywcu 4 robotników.

**W Lipinach** (na Górnym Śląsku) policja robiła wobec groźnej postawy około 300 demonstrantów użytek z broni palnej i poraniła 4 osoby poważnie.

### Socjaliści zadani.

Prasa sanacyjna, rozpatrując sytuację, wytworzoną przez strajk powszechny, twierdzi, że strajk się nie udał. Socjalistyczny „Robotnik” natomiast twierdzi, że hasło strajku, rzucone przez organizacje polityczne, przyjęło się w masach. Jeżeli strajk nie przyjął większych rozmiarów, przypisać to należy zdaniem „Robotnika” neutralności innych związków, która się równa zdradzie interesów robotniczych (Socjaliści

powinni z takimi zarzutami szafować nieco ostrożniej. Jeżeli np. chodzi o Ch. Z. Z. i Z. Z. P., organizacje te niewątpliwie byłyby poparły strajk, gdyby socjaliści byli zaproponowali wspólną naradę i wspólną proklamację strajku. **Wyraża chęć socjalistów, narzucenia wszystkim organizacjom zawodowym swej komendy, musiało doprowadzić do osłabienia ruchu.** A odpowiedzialność za to spada wyłącznie na socjalistów. To trzeba wyraźnie stwierdzić. — Red. „Dziennika Bydg.”)

### Nieudały strajk na statku „Warszawa”.

Z Gdyni donoszą nam:

Ciemne elementy, którym bieda je-szcze nie dojadła, gdyż karmione są hojnemi subsydjami czerwonych carów, usiłowały wywołać na statku „Warszawa”, który dziś przybył do portu gdyńskiego z Gdańska, dzięki niczem nieuzasadnionemu strajkowi. Dzięki jednak rozważności i umiarkowaniu większej części załogi, pomiędzy którą byli marynarze zaokrętowani już od kilku lat bez przerw na tym statku, strajk spalił na panewce, a agitatorów sromotnie przepędzono. Na statku rozpoczęto normalną pracę załadunkową. (M.)

## Przesilenie na stanowisku ministra spraw wewnętrznych Japonii.

**Tokio, 16. 3.** Minister spraw wewnętrznych **Nakahashi ustąpił z zajmowanego stanowiska.** Były minister kolonii Hata objął tękę sprawiedliwości po ministrze Suzuki, zaś tękę kolonii objął Takeji Cawanura.

Mówią, że minister spraw wewnętrznych **Nakahashi** podał się do dymisji z powodu złego stanu zdrowia.

Jednakże niektórzy twierdzą, że dy-

misja ta jest spowodowana obawą zarzutów na mającej się odbyć specjalnej sesji parlamentarnej w dniu 18 bm. za dopuszczenie do zamachu na cesarza w dniu 8 stycznia.

**Tokio, 16. 3.** Wbrew poprzednim wiadomościom, **Inukai postanowił objąć tękę spraw wewnętrznych, wobec czego w rządzie nie zajdą żadne zmiany.**

## Irlandczycy nie będą przysięgali na wierność królowi Anglii.

**Dublin, 16. 3. (PAT).** De Valera, przemawiając w izbie na temat zniesienia przysięgi na wierność koronie, oświadczył m. in.:

**Jesteśmy uprawnieni do zniesienia tej przysięgi i pragniemy, aby wszystkie odłamy społeczeństwa mogły wysłać**

swych przedstawicieli do tego zgromadzenia bez zadawania gwałtu ich sumieniu z powodu obowiązku składania przysięgi.

De Valera wódz niepodległościowców irlandzkich po swem zwycięstwie wyborczem i objęciu fotelu premiera rozpoczął walkę z Anglią. Jego uderzenia, kierując się przeciw całości imperjum brytyjskiego, zostaną zapewne odparte z całą energją przez konserwatystów. Ich silna ręka w Indjach — to ciche proroctwo dla usiłowań De Valery. (r.)

## Przed przerwą w pracach konferencji rozbrojeniowej

**Genewa, 16. 3. (PAT).** Komisja główna konferencji rozbrojeniowej odbyła dziś ostatnie posiedzenie przed przerwą wielkanocną, na którym przyjęto postanowienie prezydium dotyczące terminu obrad.

Tardieu zwrócił uwagę na konieczność przyspieszenia tempa prac konferencji, gdyż opinia publiczna się niecierpliwi. Istnieją sprzeczności, które trzeba starać się usunąć. To też ko-

nieczne jest by zaraz po wznowieniu prac komisja przystąpiła do dyskusowania kwestyj zasadniczych. Tardieu przypomniął przy tej okazji projekt francuski i wyraził życzenie, by zaraz po wznowieniu prac komisja polityczna zajęła się tym projektem. Szereg delegatów poparł Tardieu i podkreślił konieczność przyspieszenia tempa prac konferencji.

Delegat amerykański Gibson zgłosił rezolucję, która postanawia, że komisja główna oraz komisja polityczna po wznowieniu prac pracować będą bez przerwy tak długo, dopóki nie osiągną rezultatów, pozwalających komisjom technicznym na efektywną działalność. Rezolucja ta została przyjęta. W tym celu komisje te odbywać będą po dwa posiedzenia dziennie.

Przewodniczący Henderson skierował potem apel do delegacji, które zgłosiły propozycje natury ogólnej, aby skorzystały z przerwy, by sprzecyzować te propozycje w szczegółowych memorandumach.

Następnie komisja przyjęła rezolucję przesuującą sprawę umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego do rozpatrzenia przez komisję lotniczą, w związku ze sprawą zniesienia, zmniejszenia lub ograniczenia lotnictwa wojkowego.

### Wydobywanie łożdi podwodnej M. 2.

Trzeba wypompować 525 tonn wody.

**Londyn, 16. 3.** Prace nad wydobywaniem łożdi podwodnej M. 2. zbliżają się ku końcowi. **Zanim jednak łożdz będzie mogła być podniesioną, trzeba będzie wypompować 525 ton wody.**

Nad podniesieniem łożdi pracuje obecnie 16 nurków. Praca ich odbywa się w bardzo trudnych warunkach w głębokości przeszło 100 stóp. W danej chwili odbywa się cementowanie łożdi specjalnym cementem, w którym umocnione zostają rury kompresyjne do wydobywania wody przy pomocy zgrzeszonego powietrza.

Pompy do których prowadzą te rury umocnione są na okręcie „Tedworth”, z którego prowadzone są roboty nurków.

### Stany Zjednoczone i sowiecki dumping.

**Waszyngton, 16. 3.** — W senacie oświadczył minister skarbu, Mills, że na podstawie obowiązujących praw, nie będzie można nadal powstrzymać importu z **Sowieców do Stanów.**

Oświadczenie to wywarło wielkie wrażenie.



## List z Londynu.

## Amerykańska karjera „króla zapalczanego“ Szwecji: Iwara Kreugera. Gigantyczny trust lilipuciej zapalki i młodzieńcze lata jego twórcy w Ameryce.

(Od londyńskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Londyn, w marcu 1932.

Wstrząsające samobójstwo szwedzkiego „króla zapalczanego“, Iwana Kreugera, po nieudanych rokowańach pożyczkowych za Atlantykiem, zamyka kartę życiową ryceza wielkiego przemysłu, który właśnie na gruncie amerykańskim, jako typowy „self-made-man“, człowiek o genialnej przedsiębiorczości stawiał pierwsze samodzielne kroki w życiu i zaczerpnął ideje, które z jednej strony pozwoliły mu, po powrocie do rodzinnej Szwecji, zdobyć olbrzymią fortunę na artykule tak pospolitym, jak lilipucia zapalka, a z drugiej wyniosły go na czoło najwybitniejszych finansistów i wodzów nowoczesnego przemysłu, jakich wydał wiek XX-ty.

Iwan Kreuger, syn małego fabrykanta zapalek w czasie, gdy przemysł ten był jeszcze w niemowlęctwie, ukończył szkołę techniczną w Sztokholmie i w roku 1900, u narodzin naszego stulecia, jako młodzieniec 20-letni, pełen ambicji życiowych, udaje się do Ameryki, aby poprobować swego szczęścia. Rozpoczyna swą karierę finansową z kapitałem zaledwie 100 dolarów, które otrzymał od ojca swego. W Chicago działa jako agent mieszkaniowy, zajmując się pośrednictwem przy sprzedaży domów i zarabia pierwsze setki dolarów. Ale wrodzona przedsiębiorczość nie pozwala mu długo poprzestawać na zarobkach w pośrednictwie i handlu. Młody Kreuger wędruje po ośrodkach wielkiego przemysłu w Stanach Zjednoczonych i studjuje metody organizacji nowoczesnych przemysłów.

Rozwijające się wówczas w Ameryce kartele i trusty, stanowią przedmiot najgłębszych studiów młodego Kreugera. Zapłodniony ideami amerykańskimi twórcy umysł Iwana Kreugera marzy o stworzeniu ogromnej organizacji przemysłowej w zakresie produkcji zapalek w Szwecji. Powraca do Sztokholmu w roku 1910-ym i z żywiołową energią rozpoczyna akcję za sfuzjonowaniem (połączeniem), chaotycznie konkurujących z sobą 8 fabryk zapalek wraz z 2-ma fabryczkami swego ojca. W ten sposób powstaje „Swedish Amalgamated Match Company“, organizacja o kapitale zgóra jednego miliona dolarów, która stanowiła zalążek przyszłego, gigantycznego trustu zapalczanego, t. zw. „Swedish Match Company“ o kapitale początkowym 50 milionów dol., który opowiadał w latach powojennych światowy rynek zapalczany.

Na drodze do urzeczywistnienia idei zapalczanego podboju świata natrafił Kreuger, w początkach na b. poważne trudno-

ści; Szwecja posiada wprawdzie wielkie lasy i nadmiar drzewa, jakoteż tani spadek wód, ale szwedzki robotnik, podobnie jak i angielski, najlepiej płatny w Europie, posiadający za sobą potężne związki zawodowe, nie był łatwym materiałem do doświadczeń organizacji kartelowej. Za przykładami amerykańskimi, zachował jednak Kreuger politykę wysokich płac w organizowanym przez siebie przemyśle, sam zaś zajął się organizacją rozwoju techniki sprzedaży swoich zapalek.

Kreuger rozpoczyna serię podróży po wszystkich częściach świata, w szczególności zaś bada azjatycki rynek zbytu: w Japonii i Indiach, a po powrocie stwarza obok swego już istniejącego trustu zapalczanego, gigantyczny trust inwestycyjny p. n. „Kreuger & Toll Company“, którego zadaniem jest udzielanie różnym krajom na całym świecie olbrzymich pożyczek, w zamian za ustępstwa w postaci monopolu zapalczanego dla zapalek Kreugera. Lata powojenne stwarzają wyjątkową koniunkturę dla koncernu zapalczanego Kreugera, który wzmocniony nieograniczonymi kredytami ze strony banków szwedzkich, rozpoczyna atak zapalczany na rynkach światowych.

Zaraz po wojnie Kreuger wykupuje na b. przystępnych warunkach dziesiątki fabryk zapalczanych w Europie. W latach 1922—24 czerpie Kreuger fundusze i rezerwy kapitałowe w Anglii i Stanach Zjednoczonych, ale szybko potem, na skutek szczęśliwych operacji finansowych i giełdowych, zdobywa olbrzymie rezerwy kapitałowe i wyzwala się z pod zależności finansowej krajów anglo-saskich. W latach następnych trust Kreugera, który początkowo rozpoczął prace z czysto szwedzkim kapitałem, zaprzęga do swej pracy międzynarodowy kapitał i rozwija się na olbrzymią skalę, opanowując niemal cały glob ziemski dla swojej zapalki. Równocześnie kierownictwo trustu spoczywa w ręku szwedzkim, a sam Kreuger jest generalnym dyrektorem i kontrolerem międzynarodowego trustu inwestycyjnego p. n. „Kreuger & Toll Company“. Dzieje się to w ten sposób, iż akcje pierwsze z czasów narodzin trustu posiadają znacznie większe przywileje głosu, niż akcje sprzedawane zagranicą. W truscie „Kreuger & Toll Company“, t. zw. akcje „A“ posiadają pełny głos, podczas gdy akcje „B“ posiadają tylko jedną tysięczną głosu. W praktyce oznacza to, że n. p. akcje „A“ na 10 milionów koron szwedzkich posiadają 100 tysięcy

głosów, podczas, gdy akcje „B“ (znajdujące się w rękach zagranicznych) na 60 milionów koron szwedzkich, posiadają tylko 600 głosów.

Rokowania o monopol zapalczany w krajach europejskich prowadził osobiście sam Kreuger. W latach powojennych trust zapalczany Kreugera udzielił 12-tu krajom europejskim olbrzymią pożyczkę 253 milionów dolarów, w zamian zaco zdobył 12 monopolu zapalczanych: w Polsce, Estonii, Lotwie, Węgrzech, Litwie, Jugosławii, Rumunii, Grecji, Niemczech i Gdańsku. Ostatnio zaś w Turcji i w Peru. Natomiast we Francji uzyskał umowę, na podstawie której trust szwedzki staje się wyłącznym dostawcą maszyn do wyrobu zapalek i surowców dla francuskiego monopolu. W ten sposób trust zapalczany Kreugera, oferujący olbrzymie pożyczki na rzecz rządów europejskich, przestał być koncernem czysto przemysłowym, a stał się rodzajem ol-

brzmięgo banku, lub przedsiębiorstwa, które sprzedaje swój międzynarodowy kredyt państwowemu, poszukującym płynnej gotówki. Monopolistyczne pożyczki trustu Kreugera okazały się interesem b. zyskowym i powiększyły znacznie fortunę „króla zapalczanego“ Szwecji. Trust inwestycyjny p. n. „Kreuger & Toll Company“ posiada wielkie udziały w angielskim i amerykańskim przemyśle zapalczanym.

Pod koniec 1928 roku szwedzki trust zapalczany Kreugera kontrolował rynek zapalczany Ameryki, Anglii, Niemiec, Francji, Szwecji, Norwegii, Polski, Peru, Grecji, Australii, Nowej Zelandii, Południowej Afryki, Japonii i szeregu innych krajów. Olbrzym zapalczany zdobył 14 monopolistycznych koncesyj w świecie, przejął kontrolę nad 160 fabrykami zapalek w 35 krajach i zatrudnia armię 60 tysięcy robotników i urzędników.

Jedynym i to dość poważnym konkuru-

— Można dostojnikowi, sługa twój nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei. Sir może spokojnie udać się w dalszą drogę. Jego dewj znajduje się pod bezpieczną opieką — przy tych słowach zlekka mrugnął na lorda D'Abernoon, dając mu do zrozumienia, że miss znajduje się pod opieką jego ludzi.

— Czekam zatem jaknajprędzej — rzucił uspokojony już sir Alcock,

— Sam naraziłeś sprawę na zwłokę, wspaniałomyślny sahibie — odparł Chińczyk z ubolewaniem. — Otoś przed chwilą uzbroił niebacznie jednego jeszcze derwisza, który lotem strzały pobiegł przecinać myśli moje i wysiłki dążące w pustyni na pomoc czarze twoich pragnień. Pozwól mi więc, abym, doskonalszą od niego broń mając, przeszkodził mu w jego niegodziwych intencjach.

Sir Alcock, nic nie mówiąc, wyliczył Chińczykowi resztę zadatku.

Tsiń-Lu-Kiang, zrozumiałwszy teraz, że z tego tytułu nic więcej dostać już nie może, postarał się natychmiast o źródło nowego zarobku. W tym też celu pobiegł galerją prowadzącą naokoło funduku, a wyciągając z kąta leżącą tam młodą dziewczynę, szybkim ruchem pociągnął ją ku Anglikowi.

— O, Wzniosły! Przybytku mądrości, szczodrości i ogrodzie wonny, w którym kwitnie skarb serca! Oto dziewczyna zdana na łaskę i niełaskę moją, którą będę musiał teraz pozostawić, dając najspieszniej w sprawie twojej. Nie wiem, co mnie tam spotka, czy oczy moje ujrzą jeszcze kiedy światło jasných jej źrenic, ale serce moje wrusza się w trosce niepomiernej i nie może się pogodzić z myślą, która tu ją widzi na barjogu funduku śród zgrai tych oto napwót dzikich ludzi. Bo jeżeli Kibu straszliwy zrzędził, że z rąk twoich odważnych napastnicy wyrwali twoją wybraną, to cóż się stać może z tą oto cudowną, niemowlęcą jeszcze prawie Umą, kiedy jedyny jej opiekun i żywiciel, Tsiń-Lu-Kiang, opuści ją, w twojej słusznej udając się sprawie?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ważną  
rzeczą  
jest wiedzieć,  
z czego składa  
się mydło,



którem pielęgnujemy cerę

Cera Pani — to bezcenne dobro. Niechże więc Pani nie niszczy lekkomyślnie Swej urody — i używa tylko mydła, o którym wie, z czego się składa.

Mydło Palmolive wyrabiane jest z olejów owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych — i nie zawiera żadnych innych tłuszczów. Oleje te mieszają się według specjalnej recepty, która stanowi naszą ścisłą tajemnicę. Ten właśnie specjalny stosunek mieszania tych olejów roślinnych wpływa tak zbawiennie na cerę. Palmolive ma na celu przede wszystkim pielęgnowanie cery i

naskórka. Dlatego jest tak delikatna i miła w użyciu. Miękką jego piana łagodny uwalnia skórę od wszelkich nieczystości — wnika w najmniejszą porę. A to przecież jest podstawowym warunkiem prawdziwie pięknej cery.



Mydło  
**PALMOLIVE** Teraz  
gr 90  
WYRABIANE W POLSCE

5019

Mieczysław Jarosławski.

12)

## Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

— Nie trudź się więc, czcigodny starcze — poklepał Afgana po ramieniu lord D'Abernoon, zrozumiałwszy przejrzystą jego apostrofę. — Ludzie, którzy mieli uwolnić piękną miss, chwytają już na arkany fałszywych derwiszów. Niech więc raduje się serce twoje, wierny przyjacielu sahibie.

Ali-ben-Szerif mocno był zaskoczony tem oświadczeniem, a spojrzawszy w oblesną twarz Chińczyka, zrozumiał, kto zrobił mu konkurencję. Atoli etykieta w oczach klienta nie pozwalała mu rzucić się na tego, kto go pozbawił zarobku. Miał na to sposoby inne.

— Allah jest jeden! La Illa Illah! Niech arkan jaknajprędzej dosięgnie twoich wrogów, sahibie. Niech poczują go tak prędko na karkach swoich, jak sługa twój wierny, Ali, poczuje prędko nową strzelbę na ramieniu i użę śmigłego konia w ręku.

Po tej elokwentnej przemówce zerknął chytrze do portfelu sir Raifa, który, zrozumiałwszy w lot,

czem to pachnie, doliczył do kosztów ogólną sumę na konia i strzelbę, aby ją odciągnąć z wynagrodzenia Chińczyka — i wyliczył Afganowi ją dokładnie.

Ali-ben-Szerif schwylił drapieżnie pieniądze i ledwie się skłonił uniżeniu, a już wplątał się w tłum — Szerifie! — wołał za nim sir Ralf — czemuż się tak spieszysz?

— Saibie, chcę jak najprędzej sprawić za pieniądze twoje to, aby zakłęcie moje nie było czczem słowem. Spieszę obciążyć się strzelbą i na dobrym koniu wyjechać na korne spotkanie wracającej pod twoje skrzydło za przyczyną tego oto mandaryna tęskniącego dewi. — Powiedziałwszy to, zniknął w barwnym tłumie.

Podczas kiedy sir Alcock załatwiał się z Ali-ben-Szerifem, lord D'Abernoon odciągnął nieznacznie na stronę Chińczyka.

— Mój zgnily kwiatku cytrynowy, czy masz jakąś odpowiednią dziewczynę dla tego szlachetnego Anglika?

— Na cóż mu, skoro niebawem będzie miał swoją — chytrze odparł Chińczyk.

— Obawiam się, lusko kokosowa, że zanim ją otrzyma, za bardzo by się stęsknił... Bo, znając ciebie, ani na chwilę nie wątpię, że nie będziesz się kwapił zbyt z odesłaniem tej młodej miss, kiedy ją ujrzysz. Podobno jest cudna jak raj Mahometa.

— Jeżeli dobrze rozumiałem — chytrze zauważył Chińczyk, — to zależy na jej usunięciu?

— Kobieta częstokroć przeszkadza w interesach męzczyzn, jeżeli jej widzi zbliska. Musisz się postarać o to, żeby sir Alcock o niej na chwilę zapomniał, w tym też celu odpowiednie zdolności musi posiadać nowa dziewczyna. Co się zaś tyczy miss, to myślę, że masz takie zapotrzebowania?

— O, więcej niżbym mógł dostarczyć — westchnął bogobojnie Tsiń-Lu-Kiang. — Dlatego też moi ludzie ustawicznie weszają na drogach karawanowych.

— A zatem pamiętaj, skóro barania — rzucił już teraz głośno lord D'Abernoon — że szlachetny sir powierza ci swój skarb, który masz mu jaknajprędzej odnaleźć i dostarczyć.



rentem Kreugera okazała się Rosja sowiecka, która posiada państwowy monopol zapalczyki i konkuruje, dzięki taniej pracy swych robotników, z zapalkami szwedzkimi. Kryzys ekonomiczny i pogłębiająca się katastrofa finansowa świata w ostatnim roku, zwiększyły trudności koncernu Kreugera i spowodowały sytuację, w której Kreuger musiał poszukiwać kredytów w Ameryce i Francji z wynikiem bezskutecznym, co w skutkach wcisnęło mu broń samobójczą w rękę, w paryskim hotelu, po tragicznej porażce, jakim była ostatnia podróż do Stanów Zjednoczonych.

„Albion”.

### Nawrócenie wybitnego masona na katolicyzm.

(KAP) W Trichinopolis, w Indjach, zmarł niedawno naczelny zarząca kolei południowo-indyjskich, Rowbotham, były wielki mistrz masonerii indyjskiej, który nawrócił się na katolicyzm dzięki wpływom przyjaciela swego o. Leigh T. J. Zmarły odznaczał się szczególnie szczerą nabożnością do N. Marji P., której medalik stale nosił.



### Mądry szef.

Wszystko pokrecone . . . .  
Co? głowa boli?  
Dlaczego więc Pani nie zażyje tabletki oryginalnej Aspiriny?

Przeciwko bólom głowy, zębów i kończyn, przeciwko reumatyzmowi, grypie i wogóle wszelkim zaziębieniom zawsze najlepiej pomagają niezawodne tabletki Aspirin. Na każdej tabletki i na każdym opakowaniu (po 20 lub 6 tabletek) znajduje się krzyżowy napis BAYER, który stanowi markę ochronną oryginalnej Aspiriny. Do nabycia we wszystkich aptekach.

3024

## Zamiast zwierciadła żydowskiego.

### Czego się im zachciewa?

Niemiecko-żydowska agencja prasowa „Jüdische Presszentrale” donosi, że profesor prawa cywilnego na uniwersytecie rzymskim, dr. Guido Tedeschi, (oczywiście żyd) wystąpił z projektem narzucenia przez Ligę Narodów wszystkim państwom konwencji międzynarodowej do zwalczania antysemityzmu! Państwa, któreby do tej konwencji przystąpiły, albo którym tę konwencję Liga Narodów narzuciła, miałyby obowiązek obstrzeżenia przepisów prawnych, wymierzonych przeciwko antyżydowskiemu wystąpieniom, i wprowadzenia surowych kar specjalnie za wszelkiego rodzaju wykroczenia antyżydowskie.

Uczony żydowski sędzi, że dotychczasowe przepisy prawne, będące w użyciu w rozmaitych państwach, są niewystarczające, a oprócz tego, sędziowie zbyt są łagodni i liberalni, gdy chodzi o wykroczenia antyżydowskie. Jest atoli jedno państwo na kuli ziemskiej, z którego prof. Tedeschi jest zadolowany i stawia je za wzór do naśladowania. Szczęśliwym tem państwem, zasługującym na uznanie ze strony prof. Tedeschi'ego, jest — jak każdy chyba się domyśla — **Sowiecka Rosja**, gdzie wykroczenia antysemickie są kwalifikowane jako „sabotaż kontrrewolucyjny” i podlegają surowym karom z karą śmierci włącznie. Niedawno się zdarzyło, gdy w Bolewiewi karano śmiercią za użycie wyrazu: żyd! Prawda, że wówczas Bronsztajn-Trocki był u szczytu władzy, a zgryza komisarzy żydowskich trzęsła olbrzymim krajem.

Dzisiaj czasy nieco się zmieniły. Chytry Gruzin Stalin (Josif (Józef) Wissarionowicz Dżugaszwili — takie bowiem jest właściwe imię i nazwisko obecnego dyktatora Rosji) — wygnął z Rosji Bronsztajna-Trockija, a innych żydów trzyma krótko, przecież pomimo to za użycie wyrazu: żyd — karzą tam ciężkimi więzieniami. Dopuszczalnym wyrazem na określenie żyda jest **jewrej** (hebrajski).

Prof. Tedeschi sądzi, że z inicjatywą w tej sprawie powinni wystąpić **żydzi angielscy**, cieszący się wielkimi wpływami w sferach rządowych, zapewne w myśl zasady: Geld regiert die Welt. Za plecami polityków angielskich żydzi powinni wywrzeć nacisk na Ligę Narodów, aby podobną konwencję międzynarodową opracowała i narzuciła wszystkim państwom.

Ciekawą jest rzeczą, jakie stanowisko zajęłaby wówczas delegacja polska przy Lidze Narodów, składająca się **wyłącznie z żydów?**

Swoją drogą dla katolików solidarność żydowska powinna być wzorem.

Czy nie jest bardziej potrzebna i celowa konwencja międzynarodowa w celu obrony wiary katolickiej, zwłaszcza w obliczu srogich prześladowań Kościoła w tej samej Rosji, Hiszpanji i Meksyku.

### Bestjałskie morderstwo w kościele leningradzkim.

(KAP) Leningradzka „Krasnaja Gazieta” donosi o bestjałskim morderstwie popełnionym na osobie zakrystyjan katolickiego kościoła w Leningradzie przy ul. Kiriłowskiej 19, Polaku Albinowskim. Trupa jego znaleziono w jednej z nisz zakrystji okrytego 38 ranami zadane mi nożem. Zabójstwo miało być popełnione na tle rabunkowym.

ku? A jest nas katolików prawie pół miljarde na całym świecie! **Weredyk.**

# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

### „Dar Pomorza” w drodze do kraju.

Statek szkolny marynarki handlowej „Dar Pomorza”, powraca obecnie do kraju z podróży ćwiczebnej do Małych Antyli. Po drodze „Dar Pomorza” zawinął do wyspy Horta (Azory); Horta jest tą wyspą, z której statek „Iskra” zabrał zwioki ś. p. mjr. Idzikowskiego i b. mjr. Kubale. Przybycie „Daru Pomorza” do Gdyni, na którego pokładzie powraca 80-ciu uczniów Państwowej Szkoły Morskiej, kończących obecnie swe pierwsze pływanie — spodziewane jest na święta wielkanocne.

### Prywatne szkoły średnie w Gdyni

otrzymają prawo publicznych szkół.

W związku z nadaniem prawa publicznego tutejszym prywatnym szkołom średnim, bawi w Gdyni wizytator szkół średnich kuratorjum pomorskiego okręgu szkolnego z Torunia, p. Biedowicz, który wizytuje te szkoły dla wydania ostatecznej opinii co do ich poziomu naukowego. Nie wątpimy, że rezultat tej wizytacji będzie pomyślny i szkoły tutejsze doczekają się nareszcie, tak dawno oczekiwanego, uprawnień szkół publicznych.

### Hitlerowcy przygotowali marsz na Gdańsk.

Jak się dowiadujemy, w związku z wyborami prezydenta Rzeszy, i w myśl otrzymanych prawdopodobnie z berlińskiego głównego sztabu hitlerowców, **gdańskie bandy z pod znaku swastyki, zmobilizowały się w Schievenhorście nad Wisłą**, aby w razie pomyślnych dla nich wyborów 13 b. m. wyruszyć na Gdańsk dla niepodzielnego objęcia władzy w imieniu nowo obranego prezydenta Rzeszy Hitlera.

Wobec niepomyślnego jednak wyniku

### Jak należy dla wyrobów krajowych pozyskiwać klientów, daje dobry przykład

### Drogerja Poznańska M. Czepczyńskiego w Gdyni,

która w stosunkowo krótkim okresie czasu zdołała sobie przystępnością cen i znakomitą jakością towarów, t. j. artykułami drogerijnymi, perfumeryjnymi, zdobyć w stosunkowo krótkim czasie wielką popularność u tutejszej publiczności, wskutek czego zastęp jego klientów, mimo ciężkiego kryzysu stale się zwiększa z każdym dniem. Szczególnym wzięciem cieszą się zna-

komita, zaletami swymi przewyższające wyroby zagraniczne, wody kwiatowe, godne zalecenia na Wielkanocny dyngus, ze względu na przystępne ceny, mydła toaletowe o subtelnych zapachu, jak również oliwy do sałatek i majonezów, opłatki pod mazurki i t. p. artykuły.

### Ruch statków

#### Polsko-Brytyjskiego Tow. Okręt.

S. S. „Warszawa” przybył dn. 14 br. z Londynu do Gdańska i wyładowuje drobnicę.

S. S. „Łódź” przybył dn. 14 br. do Hull z ładunkiem drobnicy, którą wyładowuje.

S. S. „Rewa” dnia 13 br. przybył do Gdańska, również z ładunkiem drobnicy.

#### Linje „Żegluga Polskiej”.

S. S. „Katowice” przybył dn. 9 br. do Rouen z ładunkiem drzewa.

S. S. „Kraków” przywiózł dn. 9 b. m. z Gdyni ładunek drzewa i szyn kol. do Amsterdamu.

S. S. „Poznań”, który przybył do Rotterdamu z Kopenhagi ładuje koks i węgiel dla Szczecina.

S. S. „Toruń” przywiózł 12 br. z Gdań-

## Z pod czapki Monomacha!

Dnia 14 br. na szosie Sopot—Orłowo Morskie zatrzymał urzędnik polskiej kontroli skarbowej autobus prywatnego przedsiębiorstwa komunikacyjnego p. Szandricha, gdyż u jednego z podróżujących, znanego tutejszego kupca p. K., znalazł rzekomo towar, którego przywóz do Polski jest wzbroniony.

Nie wchodzimy w to, czy zakwestjonowanie tego towaru było wogóle słuszne lub nie, gdyż wyjaśnia to niewątpliwie kompetentne władze, napiętnować natomiast musimy metodę kontroli, jaką uważał za stosowne użyć urzędnik kontroli skarbowej. Skoro bowiem znalazł u jakiegoś po-

dróżnego towar, który według jego mniemania należało zakwestjonować, to w takim razie należało tylko zatrzymać sam towar i ustalić na podstawie dowodu osobistego nazwisko przewoźcego ten towar i na tem powinno się wyczerpać „urzędowe działanie” p. kontrolera. Byłoby to jednak zbyt proste i logiczne i niedawaloby „p. kontrolerowi” okazji do wyładowania swej władzy, nietylko na swoim „delikwencie”, lecz także na Bogu ducha winnych współpodróżujących. Więc zamiast przytrzymać tylko sam towar, a w najgorszym razie rzekomego „przemysłownika”, uznał on za właściwe zatrzymać cały autobus ze wszystkimi pasażerami, prawie przez całą godzinę. Nie pomogły protesty pasażerów, ani szofera p. Tucholka i konduktorki p. ny Kostkówny, p. „kontroler” był niewzruszony: Dopiero jeden z podróżnych, czy też szofer autobusu zawiadomił telefonicznie o tym wycynie „kontrolera”, właściciela autobusu p. Szandricha, który wkrótce nadjechał drugim wozem i w sposób kategoryczny zażądał zwolnienia autobusu, zastrzegając sobie z powodu nieprawego zatrzymania wozu, żądać na właściwej drodze odszkodowania, do czego przyłączył się niewątpliwie i poszkodowani strata czasu pasażerowie.

Po powrocie wozu do Gdyni p. Szandrich spisał natychmiast protokół o tym zajściu, z którego dowiadujemy się, że bohaterem i inicjatorem tej awantury był niejaki p. kontroler opłat skarbowych **Wachowiak**. Pozazdrościł on widocznie sławy imiennikowi swojemu b. wojewodzie, więc bodaj w tak niechwałebny sposób postarał się o rozgłos swojego imienia. Czynimy więc zadość jego aspiracjom, tylko wątpimy, czy sława ta wyjdzie mu na zdrowie.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: Mieczysław Mistat, Gdynia, Świętojańska 1232.

Na sprzedaż interes handlowy dobrze zaprowadzony. Gotówka około 8.000 złotych. Biuro Kujały, Gdynia. (4919)

Oddział Dziennika Bydgoskiego w Gdyni ulica Sw. Józefa 1282 Telefon 1460.

### Pomnik Chrystusa-Króla w stolicy.

Warszawa, (PAT.) W Warszawie odbyło się posiedzenie komitetu budowy pomnika Chrystusa Króla na Placu Zbawiciela w Warszawie, na którym uchwalono przesunąć termin składania prac konkursowych do 1 maja br. Na miejsce zmarłego artysty-rzeźbiarza Prusa-Welońskiego, zaproszono do sądu konkursowego artystę-rzeźbiarza Ma-dejskiego

## Szajka przemysłników sacharyny i jedwabiu pod kluczem.

### Fabrykantom kiszonej kapusty skonfiskowano towaru za pół miliona złotych.

Przed kilkoma dniami aresztowano, w Warszawie, w hotelu Angielskim dwóch przemysłników sacharyny, Kespera i Hirschhorna. W miarę dochodzeń sprawa zataczała coraz szersze kręgi.

Przy jednym z aresztowanych znaleziono tajemniczą kartkę z napisem: „Król. hut. fran. 286”. Na podstawie szczegółowych badań okazało się, że jest to numer telefonu niejakiego Franciszka Blocka, zamieszkałego w Lagiewnikach pod Bytomiem.

Wobec tego jeden z komisarzy policji udał się do Lagiewnik, gdzie istotnie znalazł Blocka, oraz jego trzech braci, zamożnych fabrykantów kiszonej kapusty.

Szczegółowa rewizja, przeprowadzo-

na w luksusowych mieszkaniach fabrykantów, doprowadziła do wykrycia ogromnego składu sacharyny, jedwabiu i innych luksusowych towarów, przesyłanych z Niemiec.

Towary w składzie przedstawiały wartość 500 tysięcy złotych, tak, że skarb państwa poniósł skutkiem braku opłat celnych 100 tysięcy złotych szkody. Towary sprowadzali Blockowie z Niemiec specjalnym autem, które było w ten sposób urządzone, że w rozmaitych skrytkach w karoserji i pod podwojnym dnem można było przewieźć dużą ilość towaru.

Wszystkich czterech braci Blocków aresztowano i odstawiono z Katowic do Warszawy.



## Endecja za obcięciem ustawodawstwa społecznego.

„Kurjer Poznański“ w numerze sobotnim zamieścił wstępny artykuł redakcyjny, w którym zajmuje się projektowaną reformą ubezpieczeń społecznych. Rozmowa niepodpisanego autora nie są nowe, lecz niemniej znamienne, i nie wolno nam ich przeoczyć. Endecja nie od wczoraj głosi tezę, że nasze ustawodawstwo społeczne jest zbyt.

„Obserwując dotychczasowy stan rzeczy w tej dziedzinie, możnaby przy logicznym rozumowaniu dojść do przekonania, iż Polska jest krajem wysoce ubezpieczonym i o dużej zamożności, który może sobie pozwolić na kosztowny aparat ubezpieczeń społecznych.“ (Podkreślenia nasze.)

Autor jest zadowolony z ujednolicenia ustaw ze względu na zrównanie obciążenia socjalnego przemysłu różnych dzielnic, oraz z ujednolicenia ustaw w rolnictwie, gdzie odtąd zasiłki ma sam pracodawca wypłacać, a nie kasy.

„Oprócz zrównania ciężarów, jakie ponosić miałyby wszystkie dzielnice na rzecz zakładów ubezpieczeniowych, jako dalszy moment dodatni nowych projektów, należy wymienić pewne ograniczenie rozmiarów świadczeń kas ubezpieczeniowych przy równoczesnym obniżeniu składek na ubezpieczenie chorobowe. Nie wchodzimy tu w szczegóły, jednak sama zasada wydaje nam się słuszną, gdyż uwzględnia w wyższym niż dotąd, stopniu wymagania życia.“

Dalej „Kurjer Poznański“ pisze zupełnie wyraźnie i zdecydowanie, stając na gruncie interesów pracodawców:

„Z innych ważnych postanowień przedłożonych rządowych należy wymienić bardziej równomierne, niż dotąd rozłożenie ciężarów, wynikających z ubezpieczeń, między pracodawców a pracowników. W przemyśle województw zachodnich n. p. z ogólnego obciążenia, wynoszącego 13,1 proc. zarobków, wypadało na pracodawców 7,3 proc., na ubezpieczonych zaś 4,8 proc., obecnie natomiast w globalnym ciężarze, wynoszącym 10,2 proc., uczestniczyć mieliby pracodawcy stawką 5,8 procent., a ubezpieczeni stawką 4,4 proc., różnica zatem zmniejszyłaby się poważnie. Dalej bardzo znamienne jest skrócenie do połowy urlopów robotniczych, zmniejszenie również o połowę wynagrodzenia za nadgodziny oraz przedłużenie o 2 godziny czasu pracy tygodniowo (z 46 na 48 godzin).“

W dalszych uwagach broni autor — tym razem słusznie — pracowników umysłowych przed dążnością do sanowania Kas Chorych ich kosztem, i w końcu — boleje nad tem, że jednak suma obciążenia się nie zmniejszy i wątpi o tyle w skuteczność re-

formy, patrząc na nią jedynie z punktu widzenia oszczędzenia kas pracodawców i w rezultacie uraga nawet rządowi, że się zbyt łatwo dał zastraszyć przez „balas“, zrobiony przez lewicowe organizacje robotnicze i wogóle przez demagogię. Ostatecznie obawia się wogóle o losy reformy.

„Kurjerowi Poznańskiemu“ nie możemy brać za złe, że broni interesów grupy, z którą jest związany. Warto jednak o tem przypomnieć. Inna rzecz, że argumenty tej obrony są słabe. Całe rozumowanie o „zbytowości“ ubezpieczeń wyrosło z fałszywego sposobu obliczania. Gdyby o owe parę procent podwyższyć płace, u nas tak niesłychanie niskie, przemysł nie odczułby tego jako „luksus“ — bo wahania przecież bywały już większe. Lecz płace — są wydatkiem gotówkowym, rozdzielonym na drobne pozycje. Wkłady do ubezpieczeń płaci się za wszystkich odrazu. Stwarza to iluzję wielkich sum. Gorzej, że każdy prawie pracodawca stara się płacić jak najpóźniej, zyskując w ten sposób kredyt —

choć drogi — ale łatwo dostępny. W rezultacie sumy narastają do granic fantastycznych. (Jedna wielka fabryka poznańska winna jest Kasie Chorych 750.000.) I teraz zapłacić trudno. „Ciężar społeczny“ stał się „nieznośny“. Gdyby się jednak było zaliczyło wkłady do pozycji: płace — i nie uważało tego za źródło... kredytu, nie byłoby potem uczucia „nieznośnego ucisku“, ani konieczności przygotowywania zamachu na prawa robotnicze, co w rezultacie musi niesłychanie walczyć społecznie zastrzyć. Obóz pracy — to bowiem nie tylko sami „demagodzy lewicowi“, lecz to nade wszystko zorganizowani pracownicy chrześcijańscy, dalecy od krzykactwa — ale też od skłonności do ustępstw dla krótkowzroczności i egoizmu, który dochodzi aż do radowania się myślą o zupełnym bankructwie ubezpieczenia chorobowego („Prawda“ łódzka — organ Lewjatana — z 6 marca br.).

Kto mówi o zbytym naszym ubezpieczeniu w porównaniu z zagranicą, rzekomo skromniejszą, niech wzamian nam da tak skromne zagraniczne płace...

Walk społecznych nie pragniemy, ale nie odczuwamy najmniejszej skłonności do kapitulacji przed krótkowzrocznym egoizmem obozu pracodawców.

N.

## Lawina śnieżna przewróciła pociąg.



Na szwajcarskiej linii kolejowej między Kaiserstuhl i Lungern (w pobliżu słynnej miejscowości sportowej Interlaken) wielka lawina śnieżna, stoczywszy się z gór, spadła na tor kolejowy i zasypała przejeżdżający właśnie nim pociąg.

## Tancerka marokańska strzela w kawiarni w obronie białego przyjaciela.

W Paryżu istnieją dwie ulice, ulica Marokańska i Tangerska, które skupiają cały egzotyczny świat przybyszów z północnej Afryki. W kawiarniach i barach tych ulic gromadzą się codziennie Marokańczycy i Algierczycy z żonami i przyjaciółkami, gdzie tańczą, śpiewają i grają w karty. Niemal każdego wieczora wybuchają wśród nich kłótnie i awantury, nawet krwawe bójki, kończące się w komisariacie policji. Ale nigdy nie można wydobyc od tych ludzi, jaki był powód sprzeczki czy bójki. Zachowują wszystko w tajemnicy.

W jednej z takich kawiarni wybuchła przed kilku dniami krwawa awantura, której bohaterką była piękna i młoda Marokanka, Cimi ben Zimrat. Dziewczyna ta o czarnych oczach i długich kruczonych włosach, tancerka z zawodu, przyszła do kawiarni w towarzystwie swego przyjaciela, Marokańczyka, mu-

zykanta Sakhara Mokrana ben Kassy. W pewnej chwili między Sekharem a kilku innymi Marokańczykami doszło do gwałtownej bójki. Marokańczycy rzucili Sekhara na podłogę i kopali go nogami. Widząc swego przyjaciela w niebezpieczeństwie, piękna tancerka wyjęła błyskawicznie rewolwer z torebki i oddała trzy strzały do walczących.

Dwa zraniły lekko Marokańczyków, jeden ciężiej jej własnego przyjaciela.

Powstał popłoch. Tancerka uciekła na ulicę, gdzie opowiedziała agentom policji o wypadku. Rannych odwieziono, a tancerkę odstawiono do więzienia. Trudno jednak wydobyc od tajemniczych Marokańczyków, jaki był właściwy powód awantury.

## Uczeń, który zamordował kolegów, będzie zbadany przez lekarzy.

W sądzie apelacyjnym w Warszawie znalazła się ponura sprawa Fabjana Gąsiorowskiego, 19-letniego ucznia gimnazjum w Siedlcach, oskarżonego o bestjalnie zamordowanie dwóch swych kolegów i rówieśników Tadeusza i Zdzisława Ignatowskich oraz usiłowanie zabójstwa ich siostry, Marji.

Gąsiorowski przyjechał do Ignatowskich na wakacje. Chłopcy spali w stodołę. Gąsiorowski przygotował sobie z wieczora topór i nóż, a nad ranem zamordował śpiących kolegów.

Zbrodniarz tłumaczył się w śledztwie, iż zabił Ignatowskich za to, że skarżyli się na niego przed nauczycielem, donieśli mu pono, iż na „klasówce“ korzystał z „ściągaczki“ (!)

Mimo niezwykłych zupełnie pobudek zbrodni sąd okręgowy nie przeprowadził ekspertyzy psychiatrycznej i skazał 19-letniego chłopca na 15 lat ciężkiego więzienia...

Obronca jego domagał się zbadania oskarżonego — przez lekarzy-psychiatrów.

Sąd apelacyjny postanowił zgodnie z

tym wnioskiem sprawę odroczyć i na następny termin wezwać lekarzy-znawców.

## Bajka prawdziwa o dobrym królu. Wiktor Emanuel i niewidomy.

Przebywając w pięknej swej rezydencji w Pizie, król Wiktor Emanuel odbywa często długie przechadzki samotne w okolicy miasta.

Niedawno król spostrzegł podczas takiej przechadzki na stromej uliczce człowieka widocznie zakłopotanego i wahającego się, jak przejść w poprzek uliczki. Podszedłszy do niego, król spostrzegł, że ów wahający się przechodzień jest niewidomy, spytał go więc uprzejmie, czy mógłby mu pomóc.

Niewidomy przyjął radośnie tę propozycję i poprosił o przeprowadzenie go do niedaleko położonego domku, w którym mieszka.

Król ujął natychmiast kalekę pod rękę i prowadząc go, wdał się z nim w rozmowę, z której okazało się, że niewidomy znał z dwojgiem swych dzieci przytułek w domku dozorcy leśnego.

Gdy podchodzono już do tego domku,

## Radość życia

5010

traci wiele ludzi, których dręczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpacz, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togału. Tabletki Togału bowiem zwalczają te niedomagania, wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo, jest przyczyną tych cierpień. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togału. Do nabycia we wszystkich aptekach.

## Z życia Polonji amerykańskiej.

(Wiadomości własne.)

Zanim przybył do Chicago, koncertował Ignacy Paderewski w Waszyngtonie. Koncert jego w stolicy Stanów Zjednoczonych zgromadził elitę towarzyską, członków gabinetu i ciał dyplomatyczne. Protektorką koncertu była prezydentowa Hooverowa. Po dokładnym obliczeniu wydatków związanych z urządzeniem koncertu, okazało się, że pozostało dla bezdomnych — 11 tysięcy i 852 dolary.

Paderewski, jak zwykle, nie policzył sobie za najmniejszy wydatek.

Sumę przelano do kasy amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Dnia 12 kwietnia rozpoczął się sezon operowy w Detroit. Na czele „Detroit Civic Opera“ stoi od czterech lat

arylista-śpiewak Tadeusz Wroński.

Opera detroitka nie ustępuje w niczem operze chicagoskiej i nowojorskiej. Jest to niemała zasługa polskiego dyrektora.

Polonia chicagoska obchodziła 25 lutego niezwykle święto: ks. Stanisław Bona uroczystie konsekrowany został na biskupa. W katedrze zgromadziło się 2 arcybiskupów, 20 biskupów, 45 prałatów i około 500 księży świeckich i zakonnych, konsul Rzeczypospolitej Polskiej dr. Tytus Zbyszewski, reprezentanci zreszeń polskich, sokoli, weterani armii polskiej i amerykańskiej, rycerze Kolumba i Foresterzy (bractwa kościelne). Niestety, kazanie wygłoszone w języku angielskim. Bullę papieską odczytano po łacinie i po angielsku. Języka polskiego w kościele wcale się nie słyszało, chociaż część prasy amerykańskiej triumfowała przedwcześnie, że ma to być

czwarty biskup polski w Ameryce.

W pierwszej ławie kościoła, skromnie i cicho siedział ojciec nowego biskupa — stary Bona. Czoło zmarszczone, włos siwy, spracowane ręce, patrzył na swego syna przez łzy obfite — z uśmiechem ogromnym i zadumą, że to

nie tak jak w „starym kraju“ na Kujawach...

A teraz od tych smutnych refleksyj zróbmy odskok do tej, która się nie wy-narodowiła. Oto jest wśród Polonji amerykańskiej piękność — panna Karolina Wojowska. W tym roku stanie ona z przedstawicielkami innych krajów do konkursu i ubiegać się będzie o tytuł „Miss Universe“ (królowej świata).

## Drobne wiadomości.

Lwy na licytacji. Cyrk Szniedera w Neapolu ogłosił upadłość. Zarządca masy upadłościowej wystawił na licytację 10 lwów i wiele innych zwierząt.

Polska Partja Ludowa w Prusach postanowiła wystawić do sejmku pruskiego własną listę kandydatów. Wybory odbędą się 24 kwietnia.

Inteligencja bez posad. W Niemczech 5 000 prawników szlifuje bruk, 22 000 nauczycieli i nauczycielek zredukowano. Na Węgrzech 5 000 dyplomowanych inżynierów nie może znaleźć pracy. W Polsce nie lepiej.



# Z WIELKOPOLSKI I POMORZA Inowrocław.

Zebranie protestacyjne Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Inowrocławiu zgaił przewodniczący koła p. Pawlak, witając przewodniczących grup z powiatu w osobach pp. Świątowskiego i Pietrzaka z Pakości, Trzaskowskiego i Filipiaka z Janikowa, Sałiana z Barcina i Ciesielskiego z Jaksic, poczem podał porządek obrad i zaznajomił członków z nowym projektem nowelizacji ustawy inwalidzkiej, który jest bardzo krzywdzący dla inwalidów, wdów i sierot. W ożywionej dyskusji potępiano także całokształt polityki obecnej reżimu sanacyjnego i podniesiono taką sprawę jak złamanie słowa oficarskiego w sprawie danego przyrzeczenia obrony interesów inwalidzkiej przez wysłanych z wyborów głosami inwalidzkiemi posłów. Po słowach Karkosze, Wagnerowi i Snopczyńskiemu z klubu B. B. wyrażono wotum nieufności, ponieważ szkodzi interesom inwalidzkiem. Uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję: „Przyłączamy się do uchwał zjazdu przewodniczących kół w Warszawie z dnia 7 bm. i stwierdzamy, że nowela ustawy inwalidzkiej jest dla nas krzywdząca i niewykorzystane zostały wszystkie środki, mogące wydatki na renty znacznie zmniejszyć bez krzywdy dla ofiar wojny i rozklasyfikowania nas na grupy według miejscowości zamieszkania.

Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji koła Inowrocław odędzie się w niedzielę, 20 bm. o godz. 18 w lokalu „Astorja“, ul. Król. Jadwigi 25. Bardzo ciekawy referat wygłosi p. red. Bigoński z Bydgoszczy. Uprasza się członków i sympatyków o liczne przybycie na wspomniane zebranie.

Wielka wystawa obrazów artysty malarza prof. Laszenki w Inowrocławiu. W czwartek, dnia 17 bm. o godz. 12 w poł. w salach Parku Miejskiego w Inowrocławiu otwartą zostanie bogata wystawa obrazów polskiego orientalisty prof. Aleksandra Laszenki oraz artystycznych, dobrze znanych w kraju kilimów fordońskich, projektowanych przez art.-malarzkę Julję Grodecką, koronki artystyczne, roboty ręczne, hafty etc.

Samobójstwo pielęgniarza. Popęłił samobójstwo przez otrucie się kwasem solnym pielęgniarz szpitala powiatowego w Inowrocławiu Leon Pawlak, lat 22. Denat od jakiegoś czasu cierpiał na manję prześladowczą i ogólne osłabienie, co pod wpływem silnej depresji umysłowej doprowadziło go do odebrania sobie życia.

Poranki oświatowe T. C. L. Komitet miejski T. C. L. w Inowrocławiu postanowił rozpocząć cały cykl wykładów tak zwanych poranków oświatowych, angażując najwybitniejszych prelegentów miejscowych i z Poznania. Taki poranek oświatowy odędzie się w niedzielę, 20

**GODZIEBA, pow. Inowrocław. Nowe S. M. P.** Z inicjatywy ks. prob. Bogackiego oraz prezesa S. M. P. Rojewo odbyło się w Godziewie w lokalu p. Osłizłego organizacyjne zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Zebranie zgaił prezes S. M. P. z Rojewy p. W. Ozmina, który również na podstawie statutu referował cele i zadania S. M. P. Zarząd wybrano w nast. składzie: Ed. Goralewski - prezes, L. Ligocki - wiceprezes, A. Sobieralski - sekretarz, L. Morawiec - zastępca, W. Szczytkowski - skarbnik, St. Roszak i J. Maciejczak - komisja rewizyjna. Naczelnikiem został p. Szczepan Zieliński, a członkiem patronatu p. K. Drzewiecki.

## Groźny bandyta Jankowski skazany na sześć lat ciężkiego więzienia.

Nasz korespondent donosi z Chojnic: Przed wzmocnionym wydziałem karnym tego sądu okręgowego stał niejaki Józef Jankowski, z zawodu rzeźnik, wielce niebezpieczny bandyta, oskarżony o dokonanie napadu rabunkowego w roku 1928 na zagrodę osadnika Kempnińskiego, zamieszkałego w Nowem Dworze, pow. Chojnice.

Oskarżony wspólnie z ujętym wówczas bandytą Wiśniewskim dokonał napadu rabunkowego z bronią w ręku. Obaj bandyci weszli przez okno do mieszkania, gdzie najpierw obezwładnili całą rodzinę przez związanie jej powrozami. Ponieważ napadnięty Kempniński przybył wówczas niedawno z Ameryki, bandyci przypuszczali zdobycie dolarów; zawiadli się jednak w przypuszczeniach. Łup, który wpadł w ręce bandytów, stanowił w gotówce 20 złotych, 2 złote zegarki, pierścienie z brylantem i inne rzeczy. Mimo przeszukania całego mieszkania bandyci upragnionych dolarów nie znaleźli.

Przed opuszczeniem mieszkania przez bandytów ci wymusili pod groźbą śmierci od do-

bm. o godz. 12 w sali kina „Apollo“ przy współudziale Tow. śpiewu „Echo“. Wykład z dziedziny krajoznawstwa rodzimego p. t. „Nad brzegiem Bałtyku“ ilustrowany licznymi kolorowymi przeźroczeniami, wygłosi p. prof. Bolesław Igłowicz.

Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa na powiat i miasto Inowrocław odbędzie się w niedzielę, 20 bm. o godz. 17 w odbieranej sali hotelu „Basta“ w Inowrocławiu. Referat wygłosi p. prof. Stróżyński p. t. „Koło Przyjaciół Harcerstwa a harcerstwo w szkole“.

## Nauczycielstwo w trosce o przyszłość szkolnictwa.

### Walne zebranie okręgu poznańskiego T. N. S. W.

W Poznaniu toczyły się obrady walnego zebrania delegatów Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (T. N. S. W.) okręgu poznańskiego.

Przemówienie powitalne wygłosił prezes okręgu poznańskiego prof. dr. Wł. Kowaleńko, który ponadto przedłożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności prezydium okręgu, podnosząc, że rok sprawozdawczy był niepomysłnym dla towarzystwa.

Niespodziewanie uderzyły w roku sprawozdawczym w nauczycielstwo dotkliwe ciosy, które wywołały rozgoryczenie i depresję moralną.

Do okręgu poznańskiego należy 27 kół z ogólną liczbą 643 członków. Najliczniejszym kołem jest Poznań ze 160 członkami. W ciągu roku zorganizowano konkurs na pracę p. t. „Etyka zawodowa nauczyciela i jej pobudki“. Pierwszą nagrodę otrzymał p. Brunon Maske, prof. gimnazjum w Szamotułach, a drugą p. Stanisław Kowalski, nauczyciel seminarjum nauczycielskiego w Rawiczu. Odnaczeni otrzymali również nagrody pieniężne. Ze sprawozdań wynika, że koła lokalne T. N. S. W. były ośrodkami pracy naukowej i społeczno-oświatowej w swych środowiskach.

## Dyrektor, który sprzeniewierzył 157.000 złotych, w więzieniu.

Poznań. Donosiliśmy swego czasu o olbrzymich defraudacjach dyrektora Kasy Emerytalnej Pracowników Kolejowych, Edmunda Wasilewskiego, który przez dwa i pół roku swej „działalności“ zdołał ukraść około 157.000 zł.

Obecnie głośna ta niegdyś sprawa stała się ponownie aktualna z okazji procesu, jaki w związku z defraudacjami Wasilewskiego wytoczyła Kolejowa Kasa Emerytalna dyrekcji P. K. O.

Jak bowiem wiadomo, Wasilewski kradł, a sprzeniewiarzone pieniądze przelewał następnie na swoje prywatne konto w P. K. O.

Posmaku specjalnej sensacji nabiera jednak wiadomość, że Wasilewski, który przeszedł rok ukrywał się w „bezpiecznym miejscu“ i za nos

Z życia inwalidów cywilnych. Plenarnemu zebraniu Zw. Inwalidów Cywilnych przewodniczył prezes p. Bednarski i odczytał prowizoryczny statut kasy pośmiertnej. Poruszono stałe bolączki odnośnie Ubezpieczalni Krajowej, która załatwia sprawy inwalidów, wdów i sierot z wielkim opóźnieniem i skarżono się na opiekę społeczną w Inowrocławiu.

ZBĄSZYN. Walne zebranie Sokola zgaił prezes p. Ossowski, witając prezesa okręgowego posła dr. Wróbla, skarbnika okr. Fijaka W. i naczelnika okr. A. Przybyłę. Przewodniczył p. dr. Wróbel. Ze sprawozdania naczelnika p. St. Rzepy dowiedzieli się członkowie, że gniazdo posiada m. in. własną bibliotekę wartość ok.

600 zł. Prezes Ossowski przedstawił zebranym straty, jakie gniazdo poniosło z zakazanych złotych. Lecz drużyna nie upada na duchu, ale przeciwnie — całe towarzystwo podniosło się, dając temsamem wyraz zrozumienia idei sokolej. Po zamknięciu dyskusji udzielono zarządowi absolutorium. Prezes okręgowy p. poseł dr. Wróbel mówił o przygotowującym się zlocie wszechsłowińskim w Pradze Czeskiej. Wielką radość zapanowała wśród obecnych, kiedy zamianowano ks. dziekana Leona Płotkę członkiem honorowym gniazda. Propozycję tę przyjęto burzliwymi oklaskami. Ks. dziekan zaszczytnym takim mianowaniem, w krótkich słowach podziękował za ten zaszczyt, przyrzekając być zawsze pomocnym towarzystwu.

Do zapowiedzianej reformy szkolnictwa ustosunkowuje się nauczycielstwo, zorganizowane w T. N. S. W., z rezerwą i obawą o przyszłość szkoły polskiej. Wyrazem tego jest uchwała, przyjęta w formie wniosku nagłego następującej treści:

„W związku z uchwaleniem pełnomocnictw dla Prezydenta Rzeczypospolitej przez ciała prawodawcze pojawiają się pogłoski, że na podstawie tych pełnomocnictw ma się dokonać poddanie szkolnictwa pod kierownictwo władz administracyjnych. Doświadczenia w tym kierunku, poczynione w całym szeregu krajów, są przestroga i odstraszaającym przykładem. Szkoła i jej praca na takim poddaniu wychodzą jak najgorzej. I dlatego walne zebranie okręgu poznańskiego zwraca się do zarządu głównego z wezwaniem, aby ten ewentualnie w porozumieniu się z innymi towarzystwami nauczycielskimi dołożył wszelkich starań, by grożącemu szkole niebezpieczeństwu zapobiec.

Wierzymy mocno, że nasze naczelne władze oświatowe — ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego — znające i rozumiejące potrzeby szkoły, stanie bezwzględnie po stronie słusznej sprawy“.

Zjazd postanowił zorganizować w Inowrocławiu stałą kolonję letnią.

Wybory do władz okręgu dały następujące wyniki: Prezes p. dr. Kowaleńko, a do zarządu okręgu weszli pp. Kałużny, Raabówna, Duda, Klóskowski, Schmidt i Zaczek jako członkowie, a jako zastępcy pp.: Kuchinka, Nędziński, Sliwiński, Kasior (Leszno) i Kowalski (Rawicz). Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Wantuch, Węgrzynowicz, Zimmermannówna, Męciński (Bydgoszcz) i Potocki z Gniezna. Do komisji rzeczowej weszli pp.: Orłowski, Papée, Stankiewicz, Orgelbrandt, Tylczyński, Bińkowski i Mackowski. Wybory przeprowadzono przez akklamację.

### Wybuch granatu w piecu.

Oborniki. Piekielna zabawka znalazła się w rękach 12-letniego Franciszka Gołańskiego i rówieśnika jego Benona Połaszewskiego. Chłopcy, mieszkający w Złotoryjsku, w pow. obornickim, bawili się zapalnikami od granatu ręcznego, t. zw. detonatorem.

W pewnej chwili Gołański, usiłując zapalnik otworzyć i wybrać proch, co mu się nie udało — wrzucił niebezpieczną zabawkę do pieca. Wybuch nastąpił natychmiast, a silna detonacja zaalarmowała całą wieś.

Oczom przerażonych mieszkańców przedstawił się widok straszny. Zapalnik eksplodując ciężko poranił i poparzył Gołańskiego na całym ciele. Przywołane telefonicznie pogotowie z Poznania przewiozło Gołańskiego do Uniwersyteckiej Kliniki Ocznej przy Wałach Batořego. Chłopca poddano operacji, gdyż istniała obawa utraty oczu.

### ZMARLI.

Ś. p. Józef Tylman, z Budziszławia Kościelnego, powstaniec 1863 r., lat 91.  
Ś. p. Marja Kulas z domu Piwowarczyk, ze Skarszew, lat 24.  
Ś. p. Franciszek Kempa, ze Śremu, nauczyciel-emeryt, lat 79.

## Sołtys pod zarzutem sprzeniewierzenia i krzywoprzysięstwa.

(Z rozprawy sądowej).

Chojnice, 15 .3. Przed wzmocnionym wydziałem karnym tego sądu okręgowego odpowiadał opiekun społeczny i sołtys gminy Zalesie (pow. Sepolno) 48-letni rolnik Tomasz Konopnicki, ojciec sześciorga dzieci, niekarany.

Akt oskarżenia zarzucał mu, że jako sołtys sprzeniewierzył sumę 72 złotych, powierzonych mu przez Urząd Ziemski w Grudziądzu, celem wypłacenia gminno ubogim, które te pieniądze stanowiły zapomogi żywyotnie dla kilku gminno ubogich oraz że przed sądem grodzkim w Sepólnie złożył fałszywą przysięgę i to rozmyslnie.

Następstwem tego było oskarżenie go o sprzeniewierzenie i krzywoprzysięstwo.

Oskarżony na rozprawie twierdził, że wszystko jest w porządku. Jednakże świadkowie stwierdzili, że oskarżony wypłacił im tylko za miesiąc wrzesień, nie wypłacając za miesiąc październik 1930 r. Świadkowie zgodnie stwierdzają, że oskarżony przyznał się do omyłki, prosząc ich o cierpliwość.

Po rozprawie sąd ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego za krzywoprzysięstwo na 3 miesiące więzienia, zawieszając wykonanie kary na 2 lata, wzywając oskarżonego do wyrównania szkody, wyrządzonej ubogim. Co do sprzeniewierzenia, to sąd uwolnił oskarżonego jedynie dlatego, że mógł przez pomyłkę nie wypłacić, gdyż niemożliwym jest, by jako dość zamożny obywatel lakonił się na pieniądze wydarte ubogim. Sąd jednak stwierdza, że pieniądze za październik nie wypłacił. Co do krzywoprzysięstwa zostało stwierdzone, że oskarżony uczynił to z niedbalstwa, gdyż bez zastrzeżeń znał, że pieniądze wypłacił, co jest niezgodne z prawdą.

Prokurator zgłosił od niskiego wymiaru kary odwołanie.

## Pies jako przemytnik tytoniu.

Kępno. Na drodze między Pruszką a Wieluniem natknęli się strażnicy celni na przemytników. Aresztowano Macieja Siekluszkę z Karzewic, u którego znaleziono 15 kilo sacharyny wartości około 3.000 zł. Mieszkańcowi Krzepic Starych Karasiowi odebrano większą ilość przemycanego tytoniu.

Ponadto przytrzymała straż graniczna na odcinku kępińskim w pobliżu Rudnik psa wilka, który był na usługach przemytników. Biegający luzem pies miał przytroczony na grzbiecie pas z tytoniem wagi 4 kilogramów. Przytrzymał przemytnicy i podejrzani o przemytnictwo osobnicy wyparli się psa-przemytnika i spółki z nim.



# Toruń.

**Nocny dyżur** ma do dnia 17 bm. apteka „Pod Orłem”, Rynek Staromiejski.

## Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 17 bm. przepiękne misterjum o Męce Pańskiej p. t. „Ecce Homo” (Oto Człowiek) p. óra T. Niewiadowskiego.

Dnia 18 bm. niezmiernie interesujący odczyt znakomitej, znanej z dowcipu i humoru feljeto-nistki, autorki powieści „Z pamiętnika młodej mężatki” i w. in. Magdaleny Samozwaniec, córki wielkiego artysty-malarza Wojciecha Kossaka, która mówić będzie na temat: „O miłości papierowej, płóciennej i skórzaney”.

Dnia 19 bm. o godz. 19 uroczyste przedsta-wienie „Słubów panieńskich”, wyreżyserowa-nych z pietyzmem godnym tego arcydzieła po-ezji przez dyr. Bendę.

**Z Urzędu stanu cywilnego.** W czasie od 6 do 12 bm. urodziło się 14 chłopców i 11 dziew-cząt, w tem 4 niesłubne (s.), 1 niesłubna (c.), 1 nieżywy (s.), razem 25 dzieci. Zmarło 5 męż-czyzn, 11 kobiet, 2 dzieci — razem 18 osób. Słubów zawarto 2.

**Kiepura śpiewać** będzie w Toruniu. W dniach najbliższych zawita do Torunia Wł. Kiepura, który wystąpi z jednym koncertem w Teatrze Miejskim. Kiepura wystąpi w towarzystwie śpiewaczki włoskiej p. M. Fiorenzy.

**Nabożeństwo żałobne** za duszę śp. ks. bi-skupa Bandurskiego. Dnia 14 bm. odbyło się w kościele św. Jana w Toruniu uroczyste nabo-żeństwo żałobne za duszę śp. ks. biskupa Ban-durskiego. Udział w nabożeństwie wzięli przed-stawiciele władz cywilnych i wojskowych i to: wojewoda pomorski Kirtiklis, gen. Pałowski, dow. D. O. K. VIII, prezes sądu apelacyjnego p. Szyszko, kurator Okręgu Szkolnego p. dr. Pollak, gen. Prich, prokurator sądu okręgowego p. Jawornik i inni, przedstawiciele organizacji i obywatelstwa. Nabożeństwo żałobne odpra-wił ks. prałat Wysiniński w asyście księży Gogi i Panki. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prałat Aksamitowski. Pieśni religijne wykonał chór z towarzyszeniem orkiestry 63 pp.

**Zakończenie sezonu zimowego** w Toruniu. Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Toruniu zakończył ożywiony sezon zimowy u-roczystą akademią sportową w Teatrze Miejskim. Akademia ta cieszyła się wielką frek-wencją publiczności, co świadczy o wielkiem zainteresowaniu sportem obywatelstwa toruń-skiego. Obecni byli również p. wojewoda Kir-tiklis wraz z ówczkami, starosta grudziądzki p. Staniszewski oraz przedstawiciele władz szkol-nych P. W. i W. F. i inni. Akademię zagał p. P. Piwnicki, komendant Okręgowego Ośrodka W. F. i P. W. W przemówieniu swoim mówił p. pułkownik o całokształcie pracy Okręgowego Ośrodka W. F. w latach ubiegłych. Liczba cwi-czących w porównaniu do roku ubiegłego wzro-sła prawie czterokrotnie. Przemówienie swoje zakończył p. pułkownik apelem, zachęcając młodzież do dalszej pracy na polu W. F. Na pro-gram akademii złożyły się popisy gimnastyczne zespołu żeńskiego i męskiego. Kierowali poka-zaną gimnastycznymi p. Fryszczynowa i p. prof. Witkowski. Tak popisy jak również tańce so-łowe w wykonaniu uczennic gimnazjum żeń-skiego wypadły bardzo dobrze. Dalej p. prof. Machinko wygłosił odczyt pt. „Wychowanie fi-zyczne od wczesnej młodości do starości”. Aka-demię zakończył żywy obraz pt. „Polskie mo-rze” układu p. Cornobisa.

**Pożar gospodarstwa wiejskiego.** W zabudo-waniu rolnika Neugebauera Karola w Grabówcu (pow. toruński) powstał pożar, który zniszczył stodołę, dom mieszkalny i stajnię. Z żywe-go inwentarza spalił się chory koń. Straty wyno-szą 7.000 zł. Spalony obiekt był ubezpieczony w Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń na sumę 13.000 zł. Istnieje podejrzenie zbrodnicy podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego. W związku z tem przytrzymano poszkodowanego Neugebauera.

**Rodzina Wojskowa** donosi, że od dnia 17 bm. sekretariat R. W. mieścić się będzie przy ul. Szerokiej 38 II p. i czynny będzie codziennie od godz. 10 do 12 i 16 do 18.

**Pod pretekstem udzielenia pomocy** okradł dziewczynę. Dnia 13 bm. Prus Zofja, licząca lat 17, zam. w Woli Kamrowskiej, pow. Kolbu-szów, doniosła policji, iż została przez niej. Bajkę Józefa, pochodzącego również z tej miej-scowości, oszukana i okradzona. Bajka rzeko-mo miał postarać się jej o posadę w Toruniu, gdzie też ją przywiózł. Była to jednakże tylko „bajka”, bowiem przygodny opiekun wzięwszy od dziewczyny 35 zł, pozostawił ją obok Teatru Miejskiego i ułotnił się. Za czułym opieku-nem wdrożono poszukiwania.

**Samowolnie zabrał krowę.** Przed paru dnia-mi przybył pod nieobecność męża do p. Lenc Franciszki w Toruniu Kwiatkowski Jan, zam. we Wrzosach, pow. toruński i samowolnie za-brał z chlewa krowę za należne mu 55 zł, z których jej mąż się nie uścił. Na skutek in-terwencji władze policyjne odebrały krowę Kwiatkowskiemu i zwróciły poszkodowanej. Przeciwko p. K. wdrożono postępowanie karne.

**Pobicie.** Pobity został na ulicy Chełmińskiej w Toruniu przez dwóch nieznanych osobników stolowy Swachowski Alfons, zam. przy ul. Ra-

biańskiej 8. Napastnicy na widok zbliżającego się policjanta zbiegli.

**Z walnego zebrania Klubu Motocyklistów** w Toruniu. W hotelu „Polonia” odbyło się walne zebranie Toruńskiego Klubu Motocyklistów pod przewodnictwem p. kpt. Areta. Półszcze-gólni członkowie zarządu zdawali sprawozdanie z całorocznej działalności klubu. Klub liczy 24 członków rzeczywistych i 3 honorowych, brał czynny udział w różnych imprezach sportowych własnych i urządzanych przez inne kluby. O ile sprawność i działalność sportowa Klubu Moto-cyklistów była wzorowa i godna pochwały, o tyle strona kasowa nie dopisała. Jak wynika ze sprawozdania kasowego, wszelkie imprezy, urządzone przez klub, były deficytowe. W porównaniu jednakże do roku ubiegłego stan kasy znacznie się poprawił i saldo wynosi w ro-ku sprawozdawczym 727 zł. W dyskusji nad sprawozdaniami, jaka się potoczyła, udzielono zarządowi absolutorjum, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Wybrani zostali pp.: Hozakowski Aleksander - prezes, kpt. Kraczkiewicz - wiceprezes, por. Spinetter - skarbnik, K. Lewandowski - kapitan sportowy,

Kośniewski - sekretarz, Nadolny - zast. sekre-tarza. Do komisji sportowej wybrano pp.: kpt. Gustowskiego i Chrzanowskiego. Sąd koleżeń-ski tworzą pp. por. Tymieniecki (prezes), Chrz-anowski i por. Spinetter. Komisję rewizyjną pp. kpt. Arct, por. Waloszczak i Scholz. W końcu obrad poruszono sprawę uprawiania przez nie-kóre kluby i członków zawodowstwa tj. żada-nia za udział w zawodach pewnej zapłaty oraz przedstawiono program pracy na rok bieżący. Program w roku bież. przewiduje jedynie wy-cieczki turystyczne oraz dwudniowy raid pro-pagandowy dokoła Pomorza z etapem w Gdyni. Trasa raidu wyniesie około 600 km.

**Wielki koncert religijny.** Zapowiedziany tra-dycyjny koncert religijny wokalnno-muzyczny w tutejszym kościele garnizonowym odbędzie się nieodwołalnie i jednorazowo tylko w palmową niedzielę 20 bm. o godz. 8 wiecz. z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych, orkiestry symfonicznej 63 pp. i 2 chórów. Na program złożą się utwory Mozarta, Rossiniego, Gouno-da, Szuberta, Belliniego, Riesa, Czajkowskiego, Lorenza i innych. Dochód przeznaczony na rzecz kościoła garnizonowego.

**Nabożeństwo żałobne.** Dnia 15 bm. odbyło się w kościele św. Jana w Toruniu nabożeń-stwo żałobne za spokój duszy śp. ks. prałata dr. Rogali, wik. gener. diecezji chełmińskiej.

Mszę św. żałobną odprawił ks. prałat Wysiniński w asyście księży wikariuszy Gogi i Panki. Udział w nabożeństwie wzięły liczne rzesze wiernych.

**Poród na ulicy.** Dnia 13 bm. zaszła nagle na ul. Kościuszki w Toruniu służąca Wł. G., która poród zaskoczyła na ulicy. Zawezwana karetka pogotowia przewiozła chorą do szpi-tala miejskiego.

**Walne zebranie Spółdzielni Mieszkaniowej** urzędników państw., samorządowych i oficerów w Toruniu odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 18 w lokalu „Pod Strzechą”.

**Reprezentacyjny bramkarz Stogowski** po-wrócił do Torunia. Powrócił do Torunia p. Jó-zef Stogowski, bramkarz polskiej olimpijskiej drużyny hokejowej, Bawił on w Ameryce oko-ło 6 tygodni.

**Dwa lata więzienia za zabicie dziecka.** W sądzie apelacyjnym odbyła się rozprawa karna przeciwko Marji Drzazga, lat 21, zam. w bara-kach rolniczych w Lipińsku, pow. chełmiński, oskarżonej o zabójstwo swojego niesłubnego dziecka. M. Drzazga po urodzeniu dziecka u-dusiła, a później trupa wrzuciła do studni. Po wykryciu zbrodni skazana została przez sąd okręgowy w Toruniu na dwa lata więzienia. Sąd apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy zatwier-dził wyrok pierwszej instancji.



## GRUDZIĄDZ

**Apteki dyżurne:** „Pod Orłem” przy ul. 3-go Maja i „Pod Gryfem” przy ul. Lipowej.

**Kino Apollo:** „Nad ranem”.

**Kino Gryf:** „Król królów”.

**Kino Orzeł:** „Podcięte skrzydła” i „Na piaskach Sahary”.

**Uroczysty wieczór pasyjny.** Katolickie Stow. Polek urządzi w niedzielę, 20 bm. o godz. 7,30 wiecz. w auli gimnazjum matematyczno-przy-rodniczego uroczysty wieczór pasyjny. Blisze szczegóły programu poda się do wiadomości w najbliższych dniach. Już dziś katolicy i ka-tolików naszego miasta jak najprzejemniej za-praszamy. Wstęp bezpłatny. Pobiera się jedy-nie dobrowolne datki na cele stowarzyszenia.

**Wielkie zebranie przeciwżydowskie.** W nie-dziele, 20 bm. o godz. 18 w wielkiej sali hotelu „Pod Złotym Lwem” odbędzie się wielkie ze-branie samopomocy „Rozwoju”, na którym wy-głosi referat red. „Rozwoju” p. prof. Ludomił Czerniewski z Warszawy. Wstęp za papsze-

niem, które ewtl. można odebrać w redakcji „Słowa Pomorskiego” (ul. Mickiewicza) i w re-dakcji „Dziennika Bydgoskiego”, ul. Groblowa nr. 5. O liczny udział proszą zarząd miejscowy „Rozwoju”.

**Plenarne zebranie Sokola I.** odbędzie się w czwartek, 17 bm. o godz. 20 w lokalu p. Kel-lasa przy ul. Wybickiego 42.

**Beczność, Sokoli i Sokolice gniazd I, IV i VI** W myśl komunikatu zarządu okręgowego i w porozumieniu z władzą duchowną przystępuje-

## Grudziądzcy komuniści przed sądem.

11 wywrotowców oskarżonych o zdradę stanu.

Grudziądz, 15 marca.

W sądzie okręgowym w Grudziądzu rozpo-częła się sensacyjna rozprawa przeciwko 11 członkom t. zw. K. P. P. czyli P. P. S. lewicy,

my do spowiedzi św. w piątek, 18 bm. Kłoby nie mógł w tym dniu, niechaj ten obowiązek spełni w sobotę. Wspólna komunja św. w nie-dziele, 20 bm. o godz. 8 rano w kościele pa-rafałnym.

**Kradzieże.** Szczypiorski Edmund, zam. w Zielonczynie, pow. Bydgoszcz, zgłosił kradzież walizki z różnymi rzeczami oraz dokumentami osobistymi tegoż wartości 40 zł. Kradzież po-pełnił przygodny znajomy w czasie pozostawie-nia walizki pod jego opieką na ul. Wybickiego. Trojanowski Władysław (ul. gen. Hallera 18) zgłosił kradzież 30 zł gotówki z mieszkania; pieniądze były schowane pod poduszką w łó-żku. Pedenkowska Dorota, zam. w koszarach Czarneckiego, zgłosiła kradzież 2 par bucików i innych rzeczy wartości 40 zł. Kornacka Ana-na, zam. przy ul. Portowej 7, zgłosiła kradzież roweru męskiego, 2 piaseczy męskich, bielizny i innych rzeczy, wartości 350 zł.

oskarżonym o zbrodnię zdrady stanu. Oto nazwiska oskarżonych: Sobczyński Ka-zimierz (ostatnio zamieszkały w Warszawie), Boliszewski Hieronim, Gburka Bronisław, Pod-laski Bolesław, Kruk Bronisław, Chochliuk Jer-zy, Danił Ljon, Łaskowski Aleksander, Hala-bowski Jan, Kraskowski Benedykt, Puszkowski Józef.

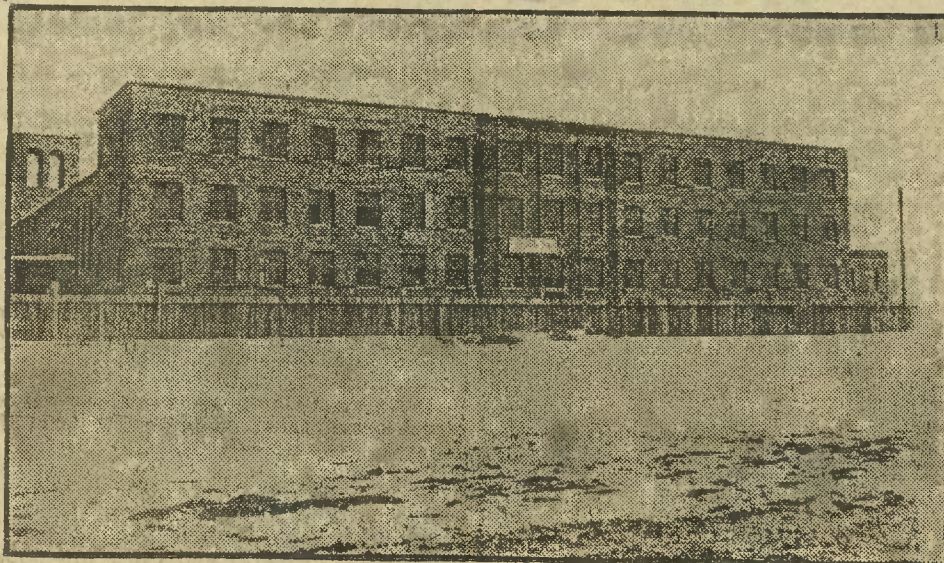
Oskarżonym odczytano akt oskarżenia, któ-ry im zarzuca, że wszyscy wspólnie w czasie od listopada roku 1930 do połowy roku 1931 na-leżeli do K. P. P. czy P. P. S. lewicy, przygoto-wując grunt do zbrodni zdrady stanu. Podjudza-lij i podburzali szczególnie bezrobotnych do czynnej akcji oporu władzy oraz kolportowali i rozdawali odezwę treści wywrotowej, agitując z całą świadomością w kierunku hasel komuni-stycznych. Czynami temi dopuścili się ciężkiej zbrodni z par. 83, 82, 81 i 47 k. k.

Nietylko że działali w tym zbrodniczym kie-runku wśród bezrobotnych, ale nakłaniali mło-dzież, wciągając ją w wir tych zbrodniczych za-miarów. Ostatnim ich wyczynem było podburza-nie tłumu do czynnej akcji przeciw władzy po-licyjnej w dniach 21 i 23 stycznia 1931 r., które zakończyło się — jak wiadomo — starciem bez-robotnych z policją.

Oskarżeni Chochliuk, Boliszewski, Podlaski i Sobczyński byli już karani za takie zbrodnie od dwóch do pięciu lat ciężkiego więzienia. Reszta oskarżonych to nowi wyznawcy bolsze-wickiego proroka — Lenina.

Rozprawa potrwa 4-5 dni. W drugim dniu rozprawy przesłuchiwano oskarżonych.

## Co się zrobiło, a co jeszcze trzeba zrobić, aby wykończyć sierociniec?



Z robotami murarskimi przy sierocinicy pra-wie się już uprano. Wykończono dom gospo-darczy, jak nie mniej schronisko dla stróża. Wszystkie prawie okna są na wykończeniu i oszklone na zewnątrz. Tak samo drzwi są na ukończeniu. Z całą energią pracuje się obecnie przy zakładaniu centralnego ogrzewania i kana-lizacji. Trzeba jeszcze pomyśleć o instalacji światła elektrycznego. Dalej wielki kłopot spra-wia to, że jeszcze wcale nie zaczęto klasę pod-tóg.

Nie prawie nie zrobiono dla kaplicy, która ma być niejako kościołem filijnym dla użytku parafian. Mając dobro duszpasterskie na celu, nie wątpimy, że znajdują się osoby miłosierdzia pełne, które wedle sił i możliwości przyjdą z po-mocą i to czynną aby ten Przybytek Pański wykończyć na chwałę Bożą i zbawienie dusz naszych.

Dokonano więc wiele w tym krótkim czasie, a przy pomocy Bożej i wysiłku nadludzkiego, mamy w Bogu nadzieję, że gmach ten wykoń-czymy tak, aby około 1 czerwca br. mógł być

oddany do użytku. Katolicy! Niechaj Was zespółi jedna wiel-ka myśl, jedno potężne z głębi serca idące ży-czenia, aby ten sierociniec wykończono jak naj-spieszniej, to bowiem jest dziś jedna z najwięk-szych bolączek katolików Grudziądza. Nie za-da się ofiar któreby były ponad siły, lecz nie-chaj ofiary będą jak najdrobniejsze, lecz płyną szerokiemi korytem.

Nie jeden człowiek, nie kilku, ale wszyscy jak jesteśmy katolikami, poczuwamy się do te-go wielkiego obowiązku miłosierdzia chrześci-jańskiego, do tej miłości bliźniego, która tak pięknie mówi w tam wielkiem hasle chrześcijań-sko-społecznym: „Nie dla siebie, a wszystko dla bliźnich”.

Gdy takim poczuciem Chrystusowem prze-jęci będziemy wszyscy, gdy zamiast walk klaso-wych i nienawiści przejęci będziemy ta bez-graniczną, batnią miłością, to lepsze wybije i dla Polski jutro. Nie zginie naród, który opie-ra się na tak trwałym fundamentie jakim jest miłość i braterstwo!

**Słońce czy ziemia.** Ziemia dokoła słoń-ca.

**Inżynier-mechanik.** Mc Cormick Harold Fowler mieszka 606 S. Michigan Av. Chi-cago, Ill. Nazwisko wskazuje na pochodzo-nie irlandzkie. Owdowawszy, ożenił się 11 sierpnia 1922 r. z Hanusią (w Ameryce mo-wią „Ganna”) Walską.

**A. K. Jamno.** Starania o posady wymio-nione bez odbycia służby wojskowej są bez-nadziejne.

Co do drugiej sprawy pomoc z naszej strony jest niemożliwa, albowiem ogłasza-jący przewodzenie nie podają adresu, a in-serują od sztyra. Zresztą nie moglibyśmy się sprawą tą zająć ze względu na brak czasu.

**J—ski.** Ustawa o ochronie lokatorów te-go rodzaju lokatorów nie chroni. Pan uzy-ska niewątpliwie eksmisję gładko, jeżeli Pan tylko część wymienionych zarządów udowodni. Niepłacenie czynszu ze złej woli, jak i buntowanie współlokatorów przeciw-ko właścicielowi domu są bowiem dostateczną podstawą do skargi eksmisyjnej.



# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 17 marca 1932 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Gertrudy p., Patrycjusza.  
Jutro: † Cyryla, Anzelma.  
Wschód słońca: godz. 6,11.  
Zachód słońca: godz. 18,7.

## DYZURY APTEK:

**Apteka na Bielawach**, ul. Chodkiewicza (narożnik ul. Paderewskiego).  
**Apteka Pod Łabędziem**, ul. Gdańska 5.  
**Apteka Staromiejska**, ul. Długa 39.

— **MUZEU MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16-ej, w niedzielę i święta od 11 do 14-ej. Obecnie zbiorowa wystawa obrazów prof. Bartla z Poznania.

— **Biblioteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

**Biblioteka Francuska „T-wa Alliance Française”**, w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w czwartek wielkie widowisko o emocjonującym, sensacyjnym tle i arcyciekawej akcji rozgrywającej się wśród przemysłowców alkoholu w Ameryce których dzieje amerykańscy autorzy przedstawiają z niebywałym rozmachem i realizacją.

W sobotę wystąpi świetna śpiewaczka Melanja Grabowska w wybitnej swej kreacji wokalnej w operetce „CNOTLIWA ZUZANNA”.

W niedzielę o godz. 16 operetka „HR. MARICA”.

Wieczorem pełna brawurowego humoru komedia „MIÓD KASZTELAŃSKI”.

W poniedziałek po cenach niższych ostatni raz operetka „HR. MARICA”.

Magdalena Samozwaniec, córka wielkiego artysty malarza Wojciecha Kossaka.

W czwartek 17. bm. o godz. 19 w Teatrze Miejskim pierwszy raz gościnnie wystąpi z własnym odczytem znana powieściopisarka i feljtonistka Magdalena Samozwaniec, córka wielkiego artysty malarza Wojciecha Kossaka. Fascynujący odczyt ściągający wszędzie tłumy publiczności, nosi tytuł „O miłości papierowej, płóciennej i skórzaney”. Bilety od 50 gr do 3 zł w kasie Teatru Miejskiego.

Koncert Ladisa Kiepur i Marji Fiorenza w Teatrze Miejskim.

W piątek, 18. bm. o godz. 20 odbędzie się w Teatrze Miejskim wielki koncert Władysława Ladisa Kiepur, brata sławnego Jana, obdarzonego również przepięknym głosem. Niewątpliwie koncert znakomitego tenora wzbudził olbrzymie zainteresowanie wśród wszystkich mieszkańców miasta. W koncercie weźmie udział znakomita pieśniarka włoska p. Marja Fiorenza. Akompaniują prof. Irena Kurpisz-Stefanowa.

— **Błogosławieństwo papieskie.** Z okazji otrzymania błogosławieństwa papieskiego oraganizacja P. K. d. O. K. urządza w niedzielę dnia 20. bm. o godz. 17 uroczyste zawieszenie portretu Ojca św. w świetlicy Koła przy ulicy Jagiellońskiej 15 bud. nr. 9. W poniedziałek dnia 21. bm. o godz. 8 rano odprawione będzie nabożeństwo na intencję P. W. K. w kościele garnizonowym. O liczny udział członków i wprowadzonych gości uprasza Zarząd.

— **Akademja ku czci Matki Boskiej.** Sodalicia Marjańska Panien urządziła w niedzielę Palmową (20. bm.) o godz. 20 w sali Domu Katolickiego przy Farze, piękną akademję ku czci Matki Boskiej. Budujące przemówienie, jakoteż podniosły program tej pięknej uroczystości, winne być niemałą zachętą do licznego przybycia na akademję. Wstęp od 20 gr do 1 zł, a dochód obniżony zostanie na cele szerzenia idei katolickiej.

— **Wolna koncesja szynkarska.** Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Toruniu podaje do wiadomości, że w miejscowości Rogówko pow. toruńskiego jest wolne miejsce na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych.

Podania odpowiednio udokumentowane należy wnosić do Izby Skarbowej w Grudziądzu za pośrednictwem powołanego urzędu w terminie do 10 kwietnia br. Pierwszeństwo do otrzymania koncesji mają osoby uprzywilejowane.

## Grypa (influenza).

Silne bóle głowy, grzbietu i krzyża są przeważnie pierwszymi objawami grypy. Zwykle dołącza się do tego jeszcze silna gorączka. Należy wówczas zastosować natychmiast środki zapobiegające dalszemu rozwojowi choroby. Środek taki istnieje — prosimy przypomnieć sobie o znanych tabletkach Aspiriny. Aspiryna obniża gorączkę i łagodzi ból. (1163)

**Obstrukcja**, zle funkeje trawienia, rozkład i fermentacja w jelitach, nadkwaśność soku żołądkowego, nieczysta cera na twarzy, piersiach i plecach, czyraki, katar błony śluzowej, ust, przemijają prędko przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zadać w aptekach.

— **Awans.** Sędzia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy p. Stanisław Wojtyński, zarządzeniem P. Prezydenta Rzplitej mianowany został wiceprezesem Sądu Okręgowego w Ostrowie.

— **Na stacji kolejowej Kapuściska** przemalowane będą szyny na „Bydgoszcz-Wschód”.

— **Uroczysty wieczorek abstynencki** urządzają uczniowie Państwowego Gimnazjum Klasycznego dziś w czwartek dnia 17 bm. o godz. 8-mej (20) wieczorem w auli zakładu z okazji 7-lecia istnienia „Kółka Abstynentów”. Program nadzwyczaj urozmaicony.

— **W Miejskim Urzędzie Porządku Publicznego** zgłoszono znaleziony worek z makiem. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 25 pokój nr. 13.

## Usiłowane samobójstwo.

Dnia 16 bm., o godz. 3,25 nad ranem, stacja pogotowia ratunkowego zaalarmowana została do domu przy ulicy Siemiradzkiego 10, gdzie niejaką Juljana Rolak, lat 24, usiłowała popchnąć samobójstwo przez użycie trucizny „kali”.

Przybyły na miejsce lekarz pogotowia ratunkowego po natychmiastowym zastosowaniu odpowiednich środków, zdołał desperatkę przyprowadzić do przytomności, poczem zostawił ją dalszej opiece domowej. Życiu jej niebezpieczeństwo nie zagraża. Powód usiłowanego samobójstwa nieznan.

## Ze Związku Polaków z Kresów Wschodnich.

W Bydgoszczy odbyło się niedawno walne zebranie członków Związku Polaków z Kresów Wschodnich. Zebranie zagał w zastępstwie nieobecnego chorego prezesa p. Webera, wiceprezes inż. Stulgiński, prosząc p. Paszkę o przewodniczenie zebraniu.

Sprawozdanie prezesa, sekretarki, skarbnika i poszczególnych sekcji wykazały, że zarząd posiada sekcje:

kuchenną z p. gen. Kolankową na czele, prowadzącą kuchnię dla niezamożnej inteligencji przy ul. Cieszkowskiego 9, wydającą tanie, w cenie 65 gr i bezpłatne obiady, dla najbiedniejszych, tych ostatnich wydano w roku sprawozdawczym 6580;

sekcja doraźnej pomocy, również pod przewodnictwem p. gen. Kolankowskiej, opiekująca się najbiedniejszymi, mająca pod stałą opieką 25 osób, którym w części wydaje się bezpłatne obiady, udziela doraźnej pomocy w postaci wparę pieniędzy, węgla, ubrania i t. p.;

sekcja dochodów niestałych z p. płk. Dembińską na czele miała ciężkie zadanie zasilania kasy urządzaniem imprez, stanowiącym w roku obrachunkowym główne źródło dochodu, wobec ciężkich warunków ekonomicznych i zmniejszenia się ofiarności społeczeństwa, jak i frekwencji osób uczęszczających na obiady.

Saldo na 1 stycznia 1932 r. wykazało w kasie zarządu 2,994,26 zł w tem z funduszu dla najbiedniejszych, zapoczątkowanego ku uczczeniu pamięci pierwszego prezesa śp. Edwarda Woyniłowicza z ofiar zamiast kwiatów na trumnę 807 zł, pozatem w kasie kuchni 150 zł, gotówka i zapasów na sumę 360 zł. Wydano na bezpłatne obiady 3,483 zł, na doraźną pomoc 500 zł, na pomoc dla najbiedniejszych 307 zł.

Członków opłacających kwartalną składkę w kwocie 2 zł miał Związek 50, pozatem 4 dożywotnich i 6 honorowych.

Rewizja ksiąg kasowej i kuchennej wykazała

dokładność, a praca zarządu sumienna, wobec czego udzielono zarządowi absolutorjum.

Zarząd wybierany według statutu rok rocznie, został ponownie wybrany przez akklamację, jak również i komisja rewizyjna. Zebranie zatwierdziło kooptowanych w roku obrachunkowym do zarządu członków pp.: Gierowa, płk. Kossecką i Szrednicką w miejsce pp. hr. Grabowskiej i Przybory, którzy dla spraw osobistych zmuszeni byli ustąpić.

Po wyczerpaniu porządku obrad p. inż. Stulgiński prosi o wyrażenie szczególniejszego uznania za pracę w zarządzie prezesowi p. Weberowi, przewodniczącej sekcji kuchennej i doraźnej pomocy p. gen. Kolankowskiej, przewodniczącej sekcji dochodów niestałych p. płk. Dembińskiej i sekretarce p. Sokołowskiej.

## Egzamin mistrzowski

złożyli w myśl art. 158 ustawy przem. w obwodzie Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy:

**W zawodzie fryzjerskim dn. 25 lutego 1932 r.:** Chytrowski Franciszek z Bydgoszczy, Gramza Maksymilian z Nakła n. N. pow. Wyrzysk, Goring Brunon z Janowca pow. Żnin, Ożga Felicjan z Gniezna, Derech Jan z Żnina i Jarysz Stanisław z Lubasza pow. Czernków.

**W zawodzie ślusarskim, dnia 29 lutego 32 r.:** Wesołowski Wiktor z Rogowa, pow. Żnin, Gniewowski Waclaw z Mogilna i Seroczyński Bolesław z Bydgoszczy.

**W zawodzie krawieckim, dnia 7 i 15 marca 1932 r.:** Müller Maksymilian z Kruszewa, pow. Czarnków, Holland Kazimierz z Czarnkowa, Łukowski Roman z Inowrocławia, Sikorzyski Zenon z Nakła n. N. pow. Wyrzysk, Nowakowski Alfons z Mielzyna, pow. Gniezno i Lange Roman z Orchowa pow. Mogilno.

**W zawodzie kowalskim, dnia 9 marca 1932 r.:** Jagodziński Jan z Niezychowa, pow. Wyrzysk, Kowalski Michał z Brzostowa pow. Wyrzysk, Prill Willi z Białośliwia, pow. Wyrzysk, Czyż Feliks z Gromadna, pow. Szubin, Gast Franciszek z Arentowa, pow. Wyrzysk i Sommerfeld Wilhelm z Miasteczka, pow. Wyrzysk.

**W zawodzie krawiectwa damskiego w Gnieźnie dnia 15 marca 1932 r.:** Stanisławska Władysława, Radzińska Izabela, Ormińska Łucja, Różewiczówna Anna, Cerekwicka Maria, Zmijewska Irena, Grabowska Helena, Mierzwińska Jadwiga, Dopierańska Maria, Bruchówna Janina i Domiczakówna Leokadja, wszystkie z Gniezna.

Wyżej wymienionym przysługuje prawo używania tytułu mistrza jako też na mocy art. 149 ustawy kształcenia uczni.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy.

# Dziś obrady nad budżetem miejskim.

W komisjach wyteżono wszystkie siły, aby znaleźć pieniądze na pilne roboty.

Bydgoszcz, 17 marca.

(n) Komisja budżetowa Rady Miejskiej ukończyła wczoraj późno wieczorem obrady nad nowym budżetem. Przez zmniejszenie szeregu pozycji

osiągnięto nadwyżkę przeszło **dwierć miliona złotych**,

za które to „zaoszczędzone” pieniądze rozpoczęte być mają **prace budowlane** niecierpiące zwłoki.

Budżet z poprawkami komisji przedłożony zostanie Radzie Miejskiej — dzisiaj.

W **wydatkach** na rok budżetowy 1932/33 komisja uchwaliła następujące ważniejsze zmiany:

1) **Zmniejszenie poborów członków Ma-**

**gistratu** o 6,622 zł, zmniejszenie kosztów reprezentacyjnych prezesa i wiceprezesa Rady Miejskiej, **skasowanie delegata rządowego** wzgl. obniżenie jego pensji o połowę, skreślenie kosztów podróży o 1,500 zł, **zmniejszenie emerytur** o 11,000 zł, skreślenie różnych remuneracji i bezwrotnych zapomóg, **ograniczenie używania telefonów**, skreślenie specjalnego wynagrodzenia dla syndyka (płatnego radcy miejskiego) za prowadzenie procesów itd.

2) **Koszta utrzymania biur ewidencji ludności** zmniejszyć o 3,500 zł.

3) **Splata długów (obligacji)** miejskich i różne odsetki zmniejszyć o 50,000 zł.

4) **Nauczycielom, kierownikom szkół i inspektorowi szkół** odebrać 15% wzgl. 10% dodatek miejski. — Oszczędność z tego tytułu 37,000 zł.

5) **Pozycje różnych nieprzewidzianych wydatków** zmniejszyć o 10,000 zł.

W **dochodach** ogólnych przewiduje się obniżenie czynszu najmu mieszkań i lokali handlowych, natomiast zwiększenie wpływów z podatku od lokali i od zbytku mieszkaniowego.

Zaoszczędzone kwoty mają być zużyte odpowiednio.

**Uwzględniono potrzeby Czyżkówka.**

Budowa nowej szkoły tamże ma jeszcze w tym roku być rozpoczęta. Ulica i most przy szosie Koronowskiej będą zniwelowane kosztem 10,000 zł.

**Księża Misjonarze** otrzymają kilka tysięcy złotych na robociznę, aby mogli wykończyć świątynię przy placu Ossolińskich i t. d.

**Jak się administruje majątkiem gminnym?**

Miasto Bydgoszcz, oprócz znacznego udziału w „Lloydzie Bydgoskim”, posiada 8500 sztuk akcji „Karbidu”. Licząc skromnie po 25 zł za akcję, udział gminy w tem lukratywnym przedsiębiorstwie, które dało przed rokiem aż 25% dywidendy, wynosi 212,525 zł.

W komisji budżetowej powzięto decyzję wczoraj przedstawiciele korporacji miejskich, zasiadających w radzie nadzorczej

„Karbidu” do złożenia sprawozdania o stanie finansowym tego przedsiębiorstwa, celem wyjaśnienia, czy prawda jest, że „Karbide” nabył w czasie, kiedy Bank Stadthgena był już zachwiany, od członków rady nadzorczej tegoż banku jego akcje?

Dalej komisja stwierdziła, że miasto mając **większość akcji** w „Lloydzie Bydgoskim” nie dokonało przez Magistrat wyborów do rady nadzorczej tegoż przedsiębiorstwa pod kątem widzenia interesów. Wybrano do rady nadzorczej naczelnika wydziału wojewódzkiego p. Trzebińskiego, a odmówiono wyboru przedstawiciela Banku Cukrownictwa, wskutek czego oddano transporty cukru komu innemu.

Ogół obywateli, płacących podatki, ma także słusze prawo domagania się wyjaśnień w tych sprawach.

## 40-godzinne nabożeństwo w kościele św. Trójcy.

W czwartek, 17. bm., w piątek 18. bm. i w sobotę 19. bm. przypada w parafii św. Trójcy 40-godzinna adoracja Najśw. Sakramentu.

Porządek nabożeństw jest następujący: wystawienie Najśw. Sakramentu w czwartek i piątek o godz. 7 rano, w sobotę o godz. 6 rano. Msze św. o godz. 6, 7, 8 i suma oraz nabożeństwo dla dzieci o godz. 9. Nieszpory z kazaniem codziennie o godz. 19.

Kazanie eucharystyczne wygłosi ks. dr. Koliński. Zakończenie adoracji z procesją w sobotę o godz. 7 wieczorem.

— **Kradzież 46 kur.** W nocy 14. bm., jacyś amatorzy bezpłatnej kurzyny włamali się przy pomocy podrobionego klucza do kurnika p. Anastazji Murachowej, przy ul. Szubińskiej 1 i skradli nie mniej, jak 46 kur różnego opierzenia. Z kurami sprawcy zafatwili się na miejscu, urywając jednej po drugiej łby, aby tylko jak najprędzej skoczyć „robotę” i „związać”, co im się w zupełności udało.

# Niech nie braknie

## ani jednego domu

gdzieby nie było

# „Dziennika Bydgoskiego”

Pismo to jest najlepszym doradcą, przyjacielem i obrońcą

listowi przyjmują przedpłatę do 25 bm.





Vzrieté - Dancing Barberina ulica Marcinkowskiego 4

Od 16-go marca niebywale piękny bogaty program popisy artystyczno - atrakcyjne znakomitych artystów scen polskich

Wystąpił: 1. Ulubienica publiczności p. ROSSITA w tańcach klasycznych

2. Znakomita śpiewaczka p. Kasia Zielinska w romansach cygańskich. 3. Fenomen. duet akrobat.-tanceczny p. Nowogłowski.

4. Wisia Dunajewska tancarka ekscentryczna. 5. Znakomity kozak Alosza w tańcach rosyjskich.

TELEGRAM: Baczność zniżone ceny, Garderoba tylko 50 gr. Zaprasza uprzejmie Szanownych Gości 5051) Dyr. Wł. Delekt.

O likwidacji szkół wydziałowych niema mowy. Zamienione będą na 4-klasowe szkoły średnie z prawami gimnazjum.

Wstępne klasy znikną. — Nie będą uczyć łaciny.

Bydgoszcz, 17 marca.

Komitet rodzicielski szkół wydziałowych w Poznańskim wystąpił delegacją do ministerstwa oświaty. Delegację przyjął dr. Mendrys, dyrektor departamentu dla szkół średnich ogólnokształcących.

W odpowiedzi na stawione mu pytania, dotyczące przyszłości szkół wydziałowych, oświadczył dyrektor departamentu:

„Projekt ustawy o ustroju szkolnictwa przewiduje na podbudowie 6-ciu klas szkoły powszechnej czteroklasową szkołę średnią ogólnokształcącą, pod względem programowym w zasadzie jednolitą i obejmującą naukę języka łacińskiego. Art. 19 tejże ustawy mówi wyraźnie, że p. Minister może tworzyć gimnazja także bez nauki języka łacińskiego. Według art. 2 p. Minister dla celów doświadczalnych może zakładać szkoły, oparte na odmiennych zasadach organizacyjnych niż zasady określone w ustawie. Projekt, przewidujący pełnomocnictwa dla p. Ministra tym artykułem objął także 6-cio klasowe szkoły wydziałowe na terenie byłej dzielnicy pruskiej oraz 4-klasowe żeńskie licea wydziałowe w Małopolsce. O likwidacji szkół wydziałowych niema mowy. Chodzi jedynie o jej reorganizację, a przedewszystkiem o nadanie jej pewnych praw, o wiele szerszych, niż uprawnień przyznawane dotąd indywidualnie lub na podstawie zwyczaju wzgl. tradycji. Zniknie także nazwa „szkoła wydziałowa” i zostanie zastąpiona inną, odpowiedniejszą i nie wprowadzającą nikogo w błąd co do istoty i poziomu tego typu szkoły.

Uczniom uczęszczającym obecnie do szkół wydziałowych, nie grozi z powodu reorganizacji żadna przeszkoda w nauce. Ukończą oni bowiem klasy już rozpoczęte aż do szóstej włącznie. Natomiast liczyć się trzeba z likwidacją klasy pierwszej z dniem 1 września t.b. oraz klas drugiej z początkiem roku szkolnego 1933/34. Z tego powodu już tego roku nie odbędą się wpisy do klasy pierwszej. Także nie są przewidziane klasy wstępne wzgl. przygotowawcze.

Gdyby frekwencja w niektórych szkołach wydziałowych wykazała miłą znaczny ubytek uczniów, należałoby ze względu na oszczędnościowych zastanowić się nad dalszym istnieniem tychże szkół.

Dla odparcia nieścisłych, a może i niezwykłych szkole wydziałowej pogłosek o przemianowaniu jej na szkołę powszechną,

dyrektor departamentu oświaty, że jest to w zupełności wykluczone i przez Ministerstwo całkiem nie brane pod uwagę, gdyż poziom nauki w szkole wydziałowej jest znacznie wyższy niż w szkole powszechnej. Stając się więc szkoła wydziałowa czteroklasową szkołą średnią ogólnokształcącą z prawami czteroklasowego gimna-

zjum. Program pomyślany jest podobny do obowiązującego obecnie w szkołach wydziałowych. Przejęcie absolwentów tego nowego typu szkoły do licealnych szkół zawodowych jest również zapewnione.

Rodzice zatem mogą być zadowoleni z podobnego załatwienia kwestji szkoły wydziałowej.

Mecz kreglarski

Policyjny Klub Kreglarski — Klub Kreglarzy „Poczta” w Bydgoszczy.

Dnia 10 marca br. odbył się w kregielni Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy mecz rewanżowy pomiędzy Pol. Kl. Kregl. i Klub. Kregl. „Poczta”. W meczu tym brało udział 8-miu zawodników każdego Klubu. Każdy zawodnik rzucił 50 kul, t. j. po 25 na każdym torze. Zawodnicy Pol. Klubu Kreglarszy uzyskali razem 2413 punkt., zaś Klubu „Poczta” 2442 pkt., t. j. 29 na korzyść „Poczty”.

Z uwagi jednak na to, że w pierwszym spotkaniu również na tej samej kregielni zdobył Klub Kreglarszy „Poczta” tylko 1950 pkt., zaś Pol. Klub Kregl. 2019 pkt., t. j. 69 na ich korzyść, przyznano zwycięstwo Pol. Klub. Kregl. z 40 pkt., gdyż Klub „Poczta” w drugim spotkaniu nie wyrównał przegranej ilości punktów pierwszego meczu. Przyczynę pierwszej porażki Klubu „Poczta” należy tłumaczyć tem, że zawodnicy stanęli do meczu zupełnie bez treningu po długiej przerwie w kulaniu.

Następny mecz pomiędzy obu drużynami odbędzie się dnia 14 i 15 kwietnia t.b. Pierwsze spotkanie na kregielni Resursy Kupieckiej, drugie zaś na neutralnej kregielni Luckwala. Mecz ten budzi żywe zainteresowanie wśród zawodników.

Dnia 13 marca br. odbyło się w kregiel-

ni Resursy Kupieckiej premjowe kulanie Klubu Kreglarskiego „Poczta” wyłącznie dla członków klubu. W kulaniu brało udział 20 zawodników, których podzielono na dwie partie t. j. seniorów i juniorów. Dla każdej partji ustalono 6 nagród w postaci przedmiotów praktycznych. Walka była bardzo interesująca i trwała od godz. 15—20-jej. W sekcji seniorów otrzymali nagrody kolejno następujący członkowie: 1) Berndt, 2) Stypa, 3) Tomaszewski, 4) Wołoszyn, 5) Wojtynowski, 6) Deja. W sekcji juniorów zaś kolejno następn. członkowie: 1) Radowski, 2) Wojdyłło, 3) Łukaszewski, 4) Iwicki, 5) Janowski, 6) Andrzejewski.

Desperatka Zawadziska ma się lepiej. Donosiliśmy przed kilku dniami o usiłowaniu samobójstwie 28-letniej Agnieszki Zawadziskiej z Jezewa, powiatu świeckiego, która wypita tak znaczną ilość lizolu, że o uratowaniu jej życia zupełnie zwątpiono. Tymczasem wbrew wszelkim przewidywaniom Zawadziska, która leży w szpitalu miejskim, ma się nieco lepiej, tak, że lekarze mają już nadzieję, utrzymania jej przy życiu, o ile nie zajdą jeszcze jakies nowe komplikacje.

Naukowe Koło Esperanckie

urządziło dla swych członków i gości zebranie miesięczne w P. Gimnazjum Klasycznym. Zebrani w ilości około 100 osób, z zajęciem wysłuchali bogatego programu. Odczyt ks. prof. Kukulki Lucjana znanajomil obecnych z nadzwyczaj wielką przychylnością papieży i całego Kościoła katolickiego do esperanta, oraz z niestety bardzo słabą organizacją esperantystów katolików w Polsce, w przeciwieństwie do innych krajów, w których organizacje katolickie esperantystów liczą tysiące członków i wydają specjalne gazety w języku esperanckim.

P. Iza Michalakówna wygłosiła odczyt o pierwszym pocie esperanckim Pomorzanie inż. Antonim Grabowskim, sławnym w całym świecie ze swoich wierszy i tłumaczeń, między innymi „Pana Tadeusza” na język esperancki, przez co znanajomil esperantystów na obu półkulach świata z największymi arcydziełami naszej literatury. Doskonała ilustracja do tego odczytu była deklamacja p. Ludomila Formanickiej, która przepięknie zadeklamowała początek z „Pana Tadeusza”, zaczynający się od słów: „Litwo patrujo mia...”

Czarny esperantysta p. Kola Ajayi (Adżaji) zajmując opowiadał o zwyczajach i obyczajach swego gorącego kraju i śpiewał przy akompaniamencie gitary hawajskiej.

Wieczór wypełniły jeszcze: humorystyczne opowiadanie p. Kłodzińskiego, deklamacja p. Górskiej i produkcje muzyczne p. Langerówny (fortepian), p. Popkowskiego i Pałubickiego (gitara hawajska z tow. fortepianu).

Kradzież w gimnazjum klasycznym. W nocy 15. bm. jacyś „sportowcy” z klubu młodzieżowego, włamali się do sali gimnastycznej przy gimnazjum klasycznym i skradli dętki oraz inne przybory sportowe, nie stwierdzonej jeszcze wartości.

Stan pogody.

Wskutek wpływu nowoutworzonej niskiej barometrycznej, której środek leży nad zatoką Botnicką — na Pomorzu, częściowo w Polsce środkowej, na Polesiu i w Wilenszczyźnie jest pochmurno. Temperatura: 10° w Cieszynie, 9° w Krakowie, 5° w Poznaniu, 4° w Bydgoszczy, 3° w Warszawie, Gdyni i Lwowie, 2 w Białymstoku, 0 w Wilnie.

W ciągu dnia ma nastąpić przejaśnienie.

Zapowiedziany strajk spalił w Bydgoszczy na panewce.

Środa nie różniła się niczem od innych dni roboczych.

Jak to już we wczorajszym numerze naszego pisma zaznaczyliśmy, w mieście panował wczoraj zupełny spokój. W fabrykach robotnicy pracowali, jak zwykle, ruch uliczny nie został niczem zamącony i dzień cały przeszedł spokojnie, nie różniąc się niczem od innych dni roboczych. Jedynym skutkiem zapowiedzi generalnego strajku było nieodbycie się zwykłego środowego targu na Starym Rynku, który został przez odpowiednie czynniki ze zrozumiałych powodów odwołany. W bocznych ulicach jednak gosposie wiejskie sprzedawały nabiał, ciesząc się niebawem podwójnym.

Niespodzianką, źle może tłumaczoną przez nieświadomych, było zepsucie się kotła w elektrowni miejskiej, skutkiem czego nastąpiła około 49 minut trwająca przerwa w dostarczaniu prądu, ale to był wypadek, nie mający żadnego związku z zapowiedzią strajku. Z tego powodu tramwaje, jakoteż niektóre fabryki, posilkujące się prądem z elektrowni miejskiej, wstrzymały ruch od godziny 11,30 do 12,10 w południe.

Po naprawieniu kotła, ruch został podjęty. Ruch uliczny był wczoraj więcej ożywiony, niż zwykle, ludzie bowiem ciekawi byli przekonać się, jak też wypadnie zapowiedziany strajk, dlatego liczniej wylegli na ulice. W różnych punktach miasta zgromadzone były silne oddziały policyjne, a ulicami przeciągały liczne patrole, mające po 2 uzbrojonych policjantów.

Zużyto masę wody wodociągowej;

zapobiegliwe bowiem gospodynie, w obawie przed zamknięciem wodociągów, zaopatrzyły się obficie w wodę. Bardzo niezadowoleni byli z obrotu rzeczy robotnicy fabryki pilników „Grakona”, którzy pospieszyli się i zbyt pohopnie powiadomili dyrekcję o zapadłej uchwałie strajkowania, na skutek którego to oświadczenia, dyrekcja zamknęła na ten dzień fabrykę. Gdy jednak po namyśle robotnicy zdecydowali się pójść do pracy, zastali bramę fabryki zamkniętą.

Tak więc zapowiedziany zbyt gorąco przez socjalistów strajk generalny, spalił na panewce. Nie oznacza to jednak, aby robotnicy nie odczuwali i nie zdawali sobie sprawy z krzywdy, jaką im się zamierza wyrządzić przez uszczuplenie zdobyczy socjalnych, lecz, że są oni tak uświadomieni i wyrobieni, iż uważają broń tę za ostateczną.

Nie pierwszy i nie ostatni.

Pewien obywatel z prowincji, którego nazwiska ze zrozumiałych powodów nie wymieniamy, bawiąc w ubiegłą niedzielę w Bydgoszczy, zaszedł do pewnej restauracji, gdzie spotkał trzy nadobne, młode dziewczęta.

Ponieważ dziewczęta niedwuznacznie okazywały chęć zapoznania się z obywatelem, a on także nie był od tego, przeto wkrótce znalazł się w ich towarzystwie.

Wśród miłej rozmowy, przepłatanej kolejkami, nastąpiły wzajemne wynurzenia, z których niewiasty dowiedziały się, że obywatel przybył do Bydgoszczy uregulować swe zobowiązania płatnicze, a wzajem jedyna z nadobnych dziewczoi zwierzyła się znów obywatelowi, że jest sierota, bez ojca i matki, bardzo nieszczęśliwa w życiu.

Rozkliwiony słowami biednej sieroty obywatel, przygarnął ją do swych czułych

piersi, a ona tuliła się biedaczka do niego, jak ptaszyna.

Wkrótce po tej scenie, niewiasty oddaliły się na chwile, a nasz obywatel, nie mogąc się jakoś doczekać ich powrotu, oświadczył im, że wczoraj, celem uregulowania rachunku.

Gdy jednak sięgnął do kieszeni, zdębiał z przerażenia, portfelu bowiem z zawartością około tysiąca złotych, który miał przy sobie, nie było. Zrozumiał całą rzecz.

Klnąc w duchu „tulaca się do niego „sieroty”, powiadomił o wypadku policję, która w krótkim czasie ujęła nadobne dziewczęta, lecz pieniądze przy nich już nie znalazła.

Całą nadobną trójkę niewieściami osadzono w więzieniu, a biedny obywatel za pożyczony pieniądze pojechał do domu.

Kto wygrał na loterii?

W szóstym dniu ciągnięcia 5-jej klasy polskiej loterii państwowej wylosowano następujące wygrane:

- 5 000 zł. Nr. 8821 58673 130944 101794.
3 000 zł. Nr. 124098 141203 70744 73201.
2 000 zł. Nr. 3288 10172 18088 22748
28800 37188 38214 43526 54401 66648 67778
73345 79281 101190 104756 110385 114745
115469 118859 123231 127752 128974.
1 000 zł. Nr. 6187 6428 8669 12562 13267
16921 17939 23104 23584 25170 27880 29016
33187 33934 41019 44476 59910 59948 61655
72337 73904 76237 77370 77855 78279 80742
82213 85417 109010 109877 110192 114207
124953 127984 130795 137712 149683 153667
157253.
500 zł. Nr. 1609 2218 2349 2818 4457
5101 5488 5517 7152 7847 8439 8819 8823
9405 9709 10039 12259 12631 13040 14966
16769 16748 17326 18288 19572 21761 22474
25686 26167 26269 26477 28803 29798 30629
31426 32157 32799 34886 34943 34976 36733
36795 36981 37028 37369 37664 39111 39265
39535 40464 41042 42521 43722 45104 45494

- 46403 47001 47665 48238 49048 49560 50274
50616 50690 52961 54002 57001 57391 57791
58787 58736 59732 59923 60606 61060 61714
63533 64253 64587 65478 67144 68982 69277
69377 69666 69968 71154 71165 71359 71901
73045 74679 74776 75853 76382
76574 76827 77983 79062 79591 79943
80257 81121 81925 84730 86012 86774 87339
88663 89529 90631 92023 92198 95422 95654
97869 98044 98985 100167 100460 100494
100877 101269 101441 101472 103374 104946
105580 105954 106679 107014 108074 108383
109044 110882 110931 112196 115355 115342
117382 117440 118050 118146 119212 120145
120287 120301 120832 121022 122064 122484
122788 124261 124296 124527 125121 125262
125288 126551 127427 127926 134866 136469
137453 137504 139016 139947 140038 140536
140622 141832 142314 142718 146958
147380 147803 150584 153127 154314 154444
154562 154993 157193 157614 158047 158521
34021 119449

Wszelkie wygrane losy zmieniać należy na nowo do dalszej gry tylko w najszcześniejszej kolekturze „Uśmiech Fortuny” Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych. (4582)



# Przyczyny nieszczęśliwych wypadków

w roku 1931.

Nieszczęśliwe wypadki zdarzają się w naszym mieście dosyć często, a o każdym prawie z nich donosimy czytelnikom w wiadomościach kronikarskich naszego piśma. Interesującym jednak będzie wiedzieć, ile tych wypadków, wynikłych z różnych przyczyn, zdarzyło się w ciągu całego ubiegłego roku.

Podane poniżej cyfry statystyczne odnoszą się tylko do wypadków poważnych, z pominięciem wypadków przy pracy i innych drobniejszych.

Zacznijmy od najczęściej zdarzających się u nas nieszczęśliwych wypadków,

## PRZEZ PRZEJECHANIE.

Wypadków takich było w ciągu roku 84, a z tych przeszło trzy czwarte przypada na samochody i motocykle, ktorými przejechano 64 osób, a to 49 mężczyzn i 15 kobiet. Cyfry te świadczą, że kobiety są widocznie ostrożniejsze od mężczyzn, dlatego też rzadziej ulegają wypadkom najechań.

Przejechań wozami było 11, w tem 5 mężczyzn, a 6 kobiet. Przejechań tramwajami 3, mianowicie 2 mężczyzn i 1 kobieta oraz 2 przejechania koleją, ofiarami ktorých padło 2 mężczyzn.

## NAPADY.

Na drugim miejscu pod względem ofiar, stoją napady, ktorých było ogółem 32. I tak: potłuczenia twardem narzędziem odniosło 10 osób, mianowicie 8 mężczyzn i 2 kobiety. Uduśnieniu uległo 5 osób, 2 mężczyzn i 3 kobiety. Postrzały odniosły 4 osoby, w tem 3 mężczyzn i 1 kobieta. W rozprawach nożowych poważne urazy cięlesne odniosło 3 mężczyzn i 1 kobieta, ra-

## Bacność, czeladnicy zawodu stolarskiego w Bydgoszczy.

Po myśli art. 160—166 oraz 188 i 189 prawa przemysłowego wzywa się wszystkich czeladników zawodu stolarskiego, zatrudnionych u członków cechu stolarskiego w Bydgoszczy o przybycie na zebranie konstytucyjne wydziału czeladniczego przy Cechu i uchwalenie wzorowego statutu. Zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Łapy (Cisewski) Stary Rynek. Każdy czeladnik winien posiadać legitymację od mistrza, u którego pracuje.

## ZE SPORTU.

Sokół I. — S. M. P. „Naprzód“.

Interesujące spotkanie towarzyskie w koszykówkę między powyższymi drużynami odbędzie się dziś o godz. 19,30 w sali gimnastycznej szkoły wydziałowej, ul. Konarskiego.

— Ciężka atletyka. Dnia 20. bm. odbędą się w Strzelnicy walki zapasnicze o mistrzostwo miasta Bydgoszczy. Do tej pory zgłosiło się 78 zawodników. Dalsze zgłoszenia przyjmuje się w dniu zawodów. Zbiórka zawodników celem ważenia o godz. 9,30 w Strzelnicy. Początek walk finałowych o godz. 16. Wstęp 50 gr i 1 zł.

## PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś po raz ostatni podwójny program „Niebezpieczny szlak“ z Tom Mixem i „Ostatnie cztery sekundy“. Zniżki ważne dla wszystkich.

KRISTAL wystąpił wczoraj z oryginalną premierą w treści i wykonaniu p. t. „Odwieczna pieśń“ z Mary Glory i Henry Garrat w głównych rolach. Rzecz dzieje się na pograniczu Węgier podczas wojny. Film w przejmującym, jaskrawym przekroju odsłania oblicza „dwóch światów“, żyjących obok siebie a jednak obcych. Poza wyborną reżyserją wypada rozróżnić kapitalną technikę zdjęć i znakomicie wyszukane malowniczo wnętrza i zauki miasteczek wschodnio-europejskich. Prócz tego nadprogram. O godz. 17 „Św. Antoni Padewski“ dla młodzieży.

MARYSIENKA wyświetla od wczoraj świetny podwójny program z Iwanem Mozzuchinem jako „Tajny Kurjer“. Prawdziwie piękna gra tego artysty oraz emocjonująca treść filmu dają widzowi maximum wrażeń. W drugiej części programu widzimy „Walkę o djamenty“ z Tomem Tylerem, znakomitego odtwórcy amerykańskich postaci bohaterkich.

NOWOŚCI demonstruje rewelacyjny film dźwiękowy p. t. „Afryka mówi“, ilustrujący niezwykle przygodę ekspedycji pod wodzą słynnego Pawła Koefflera, która przebyła ląd afrykański wśród niebywałych niebezpieczeństw. Fragmenty filmu wywołują niezapomniane wrażenia. Dziś o godz. 17 wyświetlany będzie film pt „Afryka mówi“ dla młodzieży szkolnej.

REWJA. Dziś powtórzenie najpiękniejszego

z 4 osoby. Poza tem 1 mężczyzna został wtrącony do wody i 1 poturbowany.

## RÓŻNE WYPADKI.

Różne nieszczęśliwe wypadki, pociągły za sobą 17 ofiar, z ktorých najwięcej, bo 7 osób i to samych mężczyzn, zginęło przez utopienie. Dalej 3 osoby, a to 2 mężczyźni i 1 kobieta, uległo poparzeniu. Zaczadziły się 2 kobiety, jak również od upadku na

## Kupiec zastrzelił złodzieja włamującego się do jego składu.

Dziś w nocy o godzinie 3,30 zdarzył się na ulicy Pomorskiej 29, wypadek zastrzelenia złodzieja przez kupca Chojnackiego Andrzeja, właściciela składu drogerijnego przy rogu ulic Pomorskiej i Chrobrego.

W wymienionym wyżej czasie p. Chojnacki, który ma mieszkanie przy składzie, posłyszał brzęk spadającej blachy, umieszczonej ponad drzwiami składu. Zerwał się więc z łóżka bez zapalenia światła podszedł do drzwi i stwierdził, że zamek patentowy był już otwarty, a drzwi trzymały się jeszcze zamknięte na zasówki.

Zbudził szybko żonę, polecając jej powiadomić telefonicznie policję, sam zaś, wzięwszy broń, czekał ukryty w składzie. Przez szybki okien zauważył przed składem 2 osobników. Po chwili zbliżył się jeden z nich do drzwi składu i wybił w drzwiach szybę, poczem znowu się oddalił. Następnie znowu się zbliżył i włożywszy przez wybitą szybę rękę, usiłował odsunąć zasówkę drzwi.

Wówczas p. Chojnacki, zdenerwowany, nie czekając dłużej, oddał strzał z bronią i spostrzegł, że osobnicy zbiegli w stronę ulicy Chrobrego.

Przybyli na odgłos strzału przechodnie, posłyszeli, jak jeden z uciekających osobników wołał „ja umrę, ja umrę“, poczem padł na ziemię, a drugi zbiegł.

Zaalarmowana policja, stwierdziła już śmierć osobnika, który otrzymał strzał w usta.

Stwierdzono, że jest to znany włamywacz, 33-letni Michał Cyrulewski, ur. w

ulicy 2 kobiety odniosły ciężkie obrażenia. Ofiarą saneczkowania się padł 1 mężczyzna, a skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną 1 mężczyzna i 1 kobieta.

## UPADKI Z WYSOKOŚCI.

Tych wypadków było 8, a ofiarami ich byli sami mężczyźni, a mianowicie: z samolotu spadło 2, z samochodu 1, z roweru 1 i z huśtawki 1.

Zatem ogólna liczba nieszczęśliwych wypadków w r. 1931, wynosi 141. Niektóre z tych wypadków były śmiertelne, jednak statystycznie zaliczone one zostały do wypadków śmierci gwałtownej, o ktorých to wypadkach już pisaliśmy.

## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie miesięczne Ch. D. na Bielawach

odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 7-ej (19) w lokalu p. Mittelstaedta przy ul. Senatorskiej. — Zebranie zarządu o godzinę wcześniej.

Referat wygłosi sekretarz okręgowy Ch. D. p. Strzyński. O liczne przybycie członków uprasza Zarząd.

## Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W niedzielę, dnia 20. bm. o godz. 12 w południe odbędzie się miesięczne zebranie filii rzemieślników rolnych z powiatu Żnina Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w lokalu p. Rucińskiego w Żninie.

Referent przybędzie z Izby Rzemieślniczej z Bydgoszczy.

Z uwagi na interesujący referat obecność wszystkich członków jest konieczna.

Zarząd.

W piątek dnia 18 bm. o godz. 18 odbędzie się miesięczne zebranie Związku Pracowników Miejskich Chreśc. Zjednoczenia Zawodowego w lokalu p. Błocha (naprzeciw sądu okręgowego).

O liczny udział członków uprasza Zarząd.

## Oplata stemplowa od reklamacji podatkowych.

Ponieważ podania i wnioski do urzędów państwowych muszą być zaopatrzone w opłatę stemplową w wysokości 3,— zł, to płatnicy podatków należą także na odwołania podatkowe 3,— złotowy znaczek stemplowy. Tymczasem w myśl artykułu 147 ustawy o opłatach stemplowych odwołania podatkowe podlegają opłacie w wysokości 2,— (dwa) zł. Jeżeli jednak suma sporna nie przewyższa 100,— zł, to opłata wynosi 50 gr, przy sumie spornej zaś, nieprzekraczającej 50,— zł odwołanie jest wolne od opłaty stemplowej. Przy odwołaniach podatkowych są także wolne od opłaty załączniki, egzemplarz drugi i następne oraz odpisy.

Przez sumę sporną należy rozumieć różnicę pomiędzy kwotą wymierzoną podatku, a kwotą, którą podatnik uznaje. Jeżeli n.

p. wymierzono 72,— zł, a podatnik w odwołaniu domaga się obniżenia na 50,— zł, to suma sporna wynosi 22,— zł i odwołanie jest wolne od opłaty stemplowej. Jednakże płatnik musi wymienić wyraźnie (cyfrowo) kwotę, na którą jego zdaniem wymiar powinien być sprostowany. Jeżeli natomiast odwołanie, z ktorým petent występuje, polega jedynie na żądaniu obniżenia wymierzonego podatku, to za sumę sporną należy uważać całą wymierzoną kwotę i to nawet wtedy, jeżeli podatnik sprecyzował zasady, na ktorých jego zdaniem należało oprzeć wymiar.

Jeżeli odwołanie zawiera jeszcze inne wnioski, to wyżej wymienione stawki opłaty stemplowej stosuje się tylko wtedy, gdy wniosek stoi w związku z odwołaniem, n. p. wniosek o wezwanie na posiedzenie komisji odwoławczej. Gdy natomiast równocześnie z odwołaniem płatnik prosi o odroczenie płatności podatku aż do rozstrzygnięcia lub o wstrzymanie egzekucji, natenczas musi on także odwołać ostemplować kwotą 3,— zł.

Wolne od opłaty stemplowej są także pisma o zaliczenie nadpłaty uiszczzonego podatku na inny podatek oraz pisma o zwolnienie zajętych przedmiotów wnoszone przez osoby, które jako właściciele zajętych przedmiotów wzywają urzędy przed wniesieniem skargi interwencyjnej o zwolnienie zajęcia przedmiotów stanowiących ich własność.

## Z ostatniej chwili.

Zakopane, 16. 3. (PAT) Zmarł tu w 72 roku życia Stanisław Krzeptowski-Biały, członek honorowy Związku Górali, znany społeczeństwu ze swych opowiadań góralskich, przypominających dawne opowieści Sabały.

## Marszałek Piłsudski gościem króla.

Kair, 16. 3. (PAT) Król Fuad podejmował dziś śniadaniem p. marszałka Piłsudskiego.

## Sesja parlamentarna na ukończeniu.

Warszawa. (PAT.) Prasa donosi, że w piątek ma być odczytane w sejmie pismo o zamknięciu obu izb.

## Powagi „Strzelca“ to nie podniesie.

Warszawa. (PAT.) Wobec rezygnacji prezesa Antoniego Anusza na jego wniosek, do pełnienia obowiązków prezesa Związku Strzeleckiego powołany został p. Wojciech Stępczyński.

## Trudna pozycja sanacyjnych posłów.

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł.) „Kurjer Polski“ przyznaje, że lwia część posłów B. R. nie ukrywa swojego zadowolenia, że sesja sejmowa się kończy i, że uchwalona została ustawa o pełnomocnictwach. Powodem tych nastrojów jest koniunktura obecna, wymagająca coraz większych ofiar, nie zawsze chętnie przyjmowanych przez szerokie koła wyborców, a także trudności usprawiedliwienia przez posłów zajmowanego stanowiska. Gdy sejm nie będzie a rząd na własną rękę wydawać znacznie rozporządzenia, nie budzące zbytejnego entuzjazmu, raźniej się jakoś większości rządowej będzie oddychało.

## Komunikaty Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.

W myśl postanowienia i jednoślonej wspólnej uchwały z dnia 11 marca br. powziętej w Izbie Rzemieślniczej ze współudziałem p. wiceprezesa miasta dr. Chmielarskiego jako przewodniczącego miejskiego Komitetu dla bezrobocia, p. Romana Stobieckiego zastępcy przewodniczącego miejskiego Komitetu, zarządu Izby i członków, oraz zarządów cechów wszystkich zawodów, rozpatrywano sprawę bezrobocia i przyszłości w pomoc tym najbiedniejszym. Uchwalono jednogłośnie jednorazowe opodatkowanie poszczególnych warsztatów w wysokości 10 proc. od wykupionego świadectwa przemysłowego, oraz 1 zł od zatrudnionego pracownika. Ściąganiem kwot zajmie się Izba Rzemieślnicza i zebrane na cele bezrobocia fundusze odstawi do p. przewodniczącego miejskiego Komitetu.

Prosimy zatem cechy i rzemiosło nasze, zna-

ne ze swej ofiarności, aby składało na wzniosły cel i okazało tym najbiedniejszym życzliwość i pomoc według możliwości, za co podpisani dziękują zgóry.

## Izba Rzemieślnicza

(—) J. Grześkowiak, prezydent Izby. (—) Dudkowski, sekretarz Izby.

Przewodniczący miejskiego Komitetu dla spraw bezrobocia.

(—) Dr. Chmielarski, wiceprezydent miasta.

## Karty rzemieślnicze.

Według zmian w ustawodawstwie podatku przemysłowego ze zniżek i ulg ustanowionych dla rzemiosła w formie całkowitego zwolnienia od podatku przemysłowego lub obniżonej stopy podatkowej lub zryczałtowania podatku, korzystać mogą tylko ci rzemieślnicy, ktorzy się wykazują kartą rzemieślniczą.

Bydgoska Izba Rzemieślnicza wzywa przeto wszystkich rzemieślników, nie posiadających dotąd karty rzemieślniczej, ażeby się niezwłocznie w takową zaopatrzyli. Karty rzemieślnicze wydają w Bydgoszczy, Gnieźnie i Inowrocławiu magistraty, a w pozostałych miejscowościach odnośne starostwa powiatowe.

## Ulgowe egzaminy mistrzowskie.

Ze względu na różne okoliczności niemniej z powodu kryzysu gospodarczego, większa liczba rzemieślników nie posiadających dowodu uzdolnienia, nie mogła lub nie chciała korzystać z ulgowych egzaminów mistrzowskich, który to przepis stracił swą moc obowiązującą z dniem 15 grudnia 1931 r.

Izba Rzemieślnicza chcąc dać możność składania egzaminów mistrzowskich t. zw. ulgowych tym, ktorzy tego dotąd nie uczynili, uchwaliła przedłożenie terminu, który to wniosek pan wojewoda poznański reskryptem z dnia 25 lutego br. l. dz. H. X. 6a/5/2 zatwierdził i czas wyjątkowy przedłużył do 30 czerwca 1932 r.

Izba podając powyższe do wiadomości, wzywa wszystkich pp. rzemieślników nie posiadających świadectwa aby się niezwłocznie do egzaminu zgłosili, a tem samem nabyli prawo do tytułu mistrza i co zatem idzie kształcenia uczniów.

Po upływie dnia 30 czerwca br. żaden wniosek do egzaminów ulgowych uwzględniony nie będzie.

egzotycznego superfilmu prod. europejskiej pt. „Bia'a niewolnica“, w roli głównej Liana Haid Włodzimierz Gajdarow oraz nowa realizacja wielkiego arcydzieła, potężna epopea ludzkich namiętności p. t. „Cyrk Wolski“. W roli gł. Helena Allan i D. Pambino. Na scenie nowa rewja, w której udział biorą nowozaangażowani artyści i to fenomenalna para tancerzy Nowogłowskich w tańcach akrobatycznych p. Katia Zielińska, świetna śpiewaczka w cygańskich romansach.

## PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 18 MARCA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Muzyka z płyt. 13,35: Muzyka z płyt. 14,45: Muzyka z płyt. 15,25—15,50: Odczyt dla maturzystów. 16,10: Muzyka z płyt. 16,20: Skrzynka pocztowa i korespondencja. 16,40: Muzyka z płyt. 16,55: Lekcja języka angielskiego. 17,10: Odczyt. 17,35: Muzyka lekka ze Lwowa. 19,00: Uroczysty capstrzyk z przed Belwederu. 20,15: Koncert symfoniczny z Filharmonij Warszawskiej.

ZAGRANICA. Ryga. 19,05: Koncert symfoniczny. Bukareszt. 19,30: Tr. z Opery Rumuńskiej. Budapeszt. 19,30: „Flet zaczerpnięty“, opera Mozarta. Berlin. 20,15: Odczyt Tommasza Manna. Stuttgart. 20,30: „Der Waffenschmied“, opera Lortzinga. Rzym. 20,45: „Addio giovinezza“, operetka Pietriego. Londyn Regional. 20,55: „Aida“ opera Verdiego (akt 2 i 3). Paryż. 21,00: „Don Juan“, opera Mozarta. Davenport. 21,00: Recital skrzypcowy Bronisława Hubermana.



# Jak winiak t. KANTOROWICZA - Jak konjak t. SAUMON!

## Sokół żeński.

Dzisiaj ćwiczenia drużyny w gimnazjum Kopernika o godz. 7.

## Z ruchu towarzystw.

**Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej.** Zamówienia na wspólne zakupy, ostatnie przed świętami, przyjmuje Bank Ludowy do soboty, dnia 19. bm. godz. 13.

**O. P. N. „Gwiazda”.** Dnia 19. bm. o g. 19,30 nadzwyczajne walne zebranie w salce paraf. S. M. P. „Przedświt” oddz. starszy. Zebranie plenarne w czwartek 17. bm. o g. 19 w Domu Katolickim.

**Stow. Techników.** Dnia 18. bm. o g. 20,30 we własnym lokalu przy ul. Chocimskiej 5 referat inż. Krynickiego na temat: Kłeska mieszkaniowa a nasze budownictwo i bezrobocie. „Dzwon”. Lekcja śpiewu dziś 17. bm. o g. 20 w szkole na Okolu.

**Tow. Polsko-Kat. Robotników par. św. Trójcy.** Zebranie plenarne dnia 20. bm. po sumie w salce przy kościele św. Trójcy.

**Cech stolarski** bierze udział w pogrzebie śp. Heleny Orłowskiej, żony członka naszego Aleks. Orłowskiego, który odbędzie się dnia 18. bm. Zbiórka o godz. 3,30 przed domem żałoby, ul. Wrocławska 4.

**Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolice.** Zebranie miesięczne dnia 20. bm. o g. 14 w szkole św. Jana.

**K. S. „Astorja”.** Ze względu na odbywające się zawody o mistrz. m. Bydgoszczy w boksie przesuwa się ćwiczenia gimnastyczne i trening bokserki na piątek 18. bm. od godz. 19—21 w sali gimn. ul. Krasieńskiego 7. W tym samym czasie i w tejże sali schadzka informacyjna w sprawie niedzielnych zawodów koszykówki i piłki nożnej dla II. drużyny.

**K. K. S. „Sparta”.** Schadzka informacyjna dla I i II. druż. w piątek 18. bm. o g. 19 w Ognisku K. P. W. „Odrodzenie”. Dziś w czwartek o g. 19,30 lekcja w salce w dolnym kościele.

**Bydgoskie Tow. Wioślarskie.** Ćwiczenia basenowe odbywają się regularnie w poniedziałki i czwartki od godz. 19—21 w Klubie Wiośl. „Frithjof”. Tamże przyjmuje się zgłoszenia na nowych członków.

**S. M. P. „Przedświt” oddz. młodszy.** Dziś w czwartek zebranie zarządowe o g. 18 w Domu Katolickim.

**Bractwo Żywego Różańca Matek.** Pogrzeb śp. Orłowskiej Heleny z rózgi 125 odbędzie się w piątek o godz. 16 z domu żałoby ul. Wrocławska 4 na stary cmentarz św. Trójcy.

**Baczność, Hallerczycy.** Nadzwyczajne zebranie w sobotę 19. bm. o godz. 19 w sali Re-sursy Kupieckiej. Zebranie to jest poświęcone gen. Hallerowi.

**Związek Oficerów Koło Bydgoszcz.** Dnia 17. bm. o godz. 18 w kasynie ofic. 62 p. p. odbędzie się wykład p. insp. szkolnego Łapińskiego na temat „Reforma szkolnictwa polskiego”.

**Sokół V.** Zebranie wydziału technicznego odbędzie się w piątek, 18. bm. o g. 19 w lokalu p. Małeckiego.

## Kalendarzyk Ch. Z. Z.

**Zebranie miesięczne filii rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. w Szubinie** odbędzie się w niedzielę 20. bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Budzińskiego. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Referent przyjedzie z Bydgoszczy.

O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

## Z Prus Wschodnich.

**Ćwiczenia Reichswehry pod Królewcem.**

W tych dniach mają się odbyć ćwiczenia Reichswehry pod Królewcem. Dowództwo korpusu wydało komunikat, że chodzi o małe ćwiczenia zimowe. Komunikat ten wydano, aby zapobiec zaniepokojeniu ludności. Ćwiczenia te nie pozostają w żadnym związku z sytuacją w polityce zewnętrznej i zarządzeniami w kierunku obrony kraju, podobnie, jak się rzecz miała swego czasu z obecnością krążownika „Leipzig” w Piławie. Mniemanie, jakoby

przybycie krążownika było w związku z polityką zagraniczną, jest fałszywe.

## Kolonizacja na pograniczu polskim.

W roku 1931 zostało stworzonych w Prusach Wschodnich 2385 nowych osiedli. Jest to liczba rekordowa.

W okresie 1919—1931 stworzono w Prusach Wschodnich ogółem 10205 nowych osad.

## POMOGŁO MU.



— Nie przypominam sobie, doktorze, nazwy lekarstwa, które mi pan napisał, ale pomogło mi ono znakomicie.  
— A na co było to lekarstwo?  
— Na zanik pamięci!

## Giełda warszawska

z dnia 16 marca 1932.

Papierów Państwowych i obligacje	
3-proc. poz. bud.	037,50 037,75
4-proc. poz. inwest.	000,00 095,00
5-proc. poz. kolejowa	035,00 035,22
4-proc. poz. dolarowa	048,50 048,00
6-proc. poz. del.	060,50 061,00
7-proc. poz. stabil.	058,25 058,40
Akcje w złotych	
Bank Polski	000,00—085,00
Lilpop	000,00 014,00

Tendencja cokolwiek słabsza.

## Bank Polski płacił w dniu 17 bm. za:

dolary amerykańskie	8,88—8,89
funtów szterlingów	32 14
franki szwajcarskie	171,97
franki francuskie	34,98
marki niemieckie	—
guldeny gdańskie	173,27
szylingi austriackie	—
liry włoskie	45,97
korony czeskie	26,23

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 16. 3. 1932 roku.  
Płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	24,50—24,75
Pszonica	00,00—25,00
Jęczmień przemiałowy	20,50—21,50
Jęczmień browarowy	23,75—24,75
Owies nowy	20,75—21,25
Mąka żytnia 65% wł. worki	37,00—38,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	37,50—39,50
Otręby żytnie	15,00—15,50
Otręby pszenne	14,00—15,00
Otręby pszenne (grube)	15,00—16,00
Rzepak	32,00—33,00
Gorzyczka	30,00—35,00
Wyka latowa	22,00—24,00
Peluszka	24,00—26,00
Groch Victoria	23,00—26,00
Groch Folgera	30,00—34,00
Łubin niebieski	11,50—12,50
Łubin żółty	16,00—17,00
Seradela	30,00—32,00
Koniczyna czerwona	160,00—210,00
Koniczyna biała	32,00—40,00
Koniczyna szwedzka	130,00—150,00
Koniczyna żółta odłuszczona	150,00—170,00
Przełot	260,00—300,00
Tymoteusz	40,00—55,00
Rajgras angielski	45,00—50,00
Słoma luźna	3,10—3,40
Słoma prasowana	3,60—4,25
Siano luźne	5,50—6,00
Siano luźne nadnoteskie	6,75—7,25
Siano prasowane	7,75—8,25
Makuch lniany 36—38%	26,00—28,00
Makuch rzepakowy 36—38%	18,00—19,00
Makuch słonecznik 46—48%	19,00—19,50

Ogólne usposobienie stałe.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo l, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

# Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 70% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

## POLECENIA

**Wózki**  
dziecięce poleca „Fabryka Wózków w Dziecięcych”. 3-go Maja 12. Reperacja. Hurt. (4857)

**Książkę** (408)  
jak przechodzić samemu kurs gimnazjalny, poleca Księgarnia Bydgoszcz, Śniadeckich 46. Złoty 50 przesyłać przez P.K.O. 1325.

**Ser**  
tylżycy pełnotłusty I gatunek sprzedaje po zł. 1,10 za funt przy odbiorze co najmniej 1 bochenka Mleczarnia Pomorska 34. (4983)

## SPRZEDAŻE

**Biuro**  
pośrednictwa sprzedaży domów „Emeryt” przeniesione z Marsz. Focha 10 na ul. Mostową 3, I piętro. (4957)

**Kuźnia**  
w pełnym biegu, dom, 5 męrg, ogród owocowy, 5 minut od dworca, z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Of. do Dzien. pod „Kopalnia złota”. (3173)

**Nadzwyczajna okazja.** Księgarnia, skład papieru w centrum miasta powiatowego, bez konkurencji przy wpłacie 3000 zł, reszta na spłaty. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Śpięszna sprzedaż”. (5028)

**Pianino**  
czarne, krzyżowe z płytą metalową, mało używane na sprzedaż. Obejrzeć do 5 pop. A. Sienkiewicza 10, miesz. 4. (3 97)

**Pianino**  
czarne krzyżowe Wolkenhaner sprzedam. Cieszkowskiego 9, m. 8. (3174)

**Maneż** (5049)  
dwukonny, powóz półkryty sprzedam. Toruńska 12.

**Jadalni**  
męskie pokoje, sypialki tania na sprzedaż. Lipowa 12. (5042)

**Fryzjerskie**  
urządzenie (marmur) oraz rozmaite aparaty sprzedam tania. Długa 5. Gospodarz. (5071)

**Pies** (5054)  
szpic na sprzedaż. Grunwaldzka 73, restauracja.

## KUPNA

**Biuro**  
pośrednictwa sprzedaży domów „Emeryt” przeniesione z Marsz. Focha 10 na ul. Mostową 3, I piętro. (4958)

**Kupimy**  
kuchnię gazową 6—8 palników. Zgł. „5012” do filii Dz. Bydg. (3148)

**Kupię**  
wannę cynkową wzgl. emaljowaną do kąpielki w dobrym stanie. Berg, Gdańska 95. (3175)

**Dywan**  
ca. 2x3 m. kupię. T.H. Sw. Trójcy 22. (5029)

**Pianino**  
dobre kupię za gotówkę. Of. z podaniem firmy i ceny pod „Lydia” do Dziennika. (5020)

## LEKCJE

**Udziałem**  
lekcji gry na fortepianie przedkłą metodą nauczenia, przygotowując do konserwatorium, przychodzę do domu, również urządzam tania kurs niemieckiego i polskiego języka, godzina 1 zł; przygotowuję także do gimnazjum. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186)

**Stenografji**  
uczy Śląska 6, m. 7. (5025)

**DRUKARNIA BYDGOSKA S.A.**  
UL. POZNAŃSKA 12 1/4

**GUSTOWNIE STARANNIE TANIO**

## POSADY WOLNE

**Modelka**  
młoda z dobrą figurą poszukiwana Zgł. pod „Rzeźba” do filii Dzien. (3172)

**Uwaga! Pilnie!**  
**Dla energicznych pań** powyżej lat 25, możliwie wolne, z dobrą doro-bą, oferujemy dobrą i stałą egzystencję. Wynagrodzenie wysokie. Tylko reflektantki, które pilną i wytrwałą pracę chcą polepszyć swój byt, zechcą się zgłosić Bydgoszcz, Dworcowa 80, parter, od 11—1 i 3—6. 4995

## POSADY POSZUKUJA

**Poszukuje** (5026)  
pracy biurowo-rachunkowej lub podróżującego. Administracja „Skromny”.

## Uczennica

z lepszej rodziny do zakładu technicznego - denty-stycznego potrzebna zaraz. Praktykantki mają pierwszeństwo. Zgłoszenia Bydgoszcz, Długa 42, II ptr (5031)

## Uczeń

ogrodnicy potrzebny od 1 kwietnia, wiek 16—17 lat Kosztów podróży nie zwraca się. Majętność Wybranowa, poczta i stacja Jakska, powiat Inowrocław. (5058)

## Gospodyni

która pracowała w kasynach oficerskich, szuka posady od 1. IV. do kasy. Dzien. Bydg. pod „Gospodyni”. 5047

## Szofer

z dłuższą praktyką warsztatową i szoferską, wykonuje wszelkie reperacje, świadectwa dobre, poszukuje posady od kwietnia lub zaraz. Łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Szofer”. (5015)

## Książkowa

kasjerka z kilkuletn. praktyką handlową, pisze również na maszynie, szuka posady za skromnym wynagrodzeniem. Świadectwa pierwszorzędne. Zgł. Dzien. Bydg. pod „M. R. 100”. (360)

## DZIERŻAWY

**Wydzierżawie**  
skład z 2-3 pokojowym mieszkaniem najchętniej na Bacon lub filiję rzemieślniczą. Wiad. Jasna 16, m. 4. (3155)

**Dzierżawy**  
mniejszego domu z ogrodem lub rola poszukuję. miejscowość obojętna. Of. pod „Domek” do filii Dz. Bydg. (3125)

**Wydzierżawie**  
dom i 4 morgi ziemi ewtl. sprzedam przy mieście powiatowym Mogilnie. Zgł. przyjmuje Wł. Muszyński, Mogilno „Kiosk”. 5030

**Wydzierżawie**  
2 ubikacje z piwnicą, ul. Szczecińska 5, właściciel. 3176

## MIESZKANIA

**Poszukuje**  
mieszkania 2 pokoje z kuchnią od 1. IV. lub później. Łaskawe oferty pod „Dobre światło” do Dz. Bydg. (4520)

**Komfortowe**  
mieszkanie wynajme. Długa 5. (5068)

**Oddam**  
2 lub 3 pokoje umeblowane z kuchnią, młodszej samotnej, inteligentnej i dobrze sytuowanej damie. Oferty pod „Samotnik” filija. (3146)

**4 pokoje**  
służbowy, logia, front, całkowicie odremontowane wydzierżawi gospodarz. Wiadomość Słowackiego 1 portjer. (5034)

**6 pokoi**  
kąpielowy, słu. bowy, front II piętro wydzierżawi gospodarz. Wiad. Słowackiego 1, portjer. (5053)

## POKOJE

**Przystojny**  
elegancki mężczyzna poszukuje pokoju u samotnej pani. Zgł. Dzien. Dworcowa pod „Przyjaźń”. (5023)

**Pan**  
poszukuje tania niekremującej pokój. Of. pod „H. P.” do Dzien. (5024)

**2 pokoi** (3191)  
umebl. wśródmiejsciu poszukują od 1. IV. 2 panie, łazienka, telefon, pożądane pianino. Of. filija Dz. Bydg. pod „Śródmięście”.

**Pokój**  
z utrzymaniem. Gdańska 62, III. (3192)

## RÓŻNE

**Czytalcie**  
„Świat Ogrodnicy”! Prenumeratę przyjmuje każda poczta. (3976)

**Unieważniam**  
zagubioną książeczkę wojskową. Bernard Wypych. 4930

**Unieważniam** (5027)  
skradziony dyplom szoferski. Florjan Kokot.

**Niemowlęcia**  
na wychowanie przyjmuje, także panie do porodu u siebie. Łask. zgłoszenia do filii Dz. Bydg. pod „Hygiene”. (3171)

**Mało!**  
Chorowalem. Będę, sobota Esplanada szósta. (5061)

## POŻYCZKI

**Pożyczki**  
poszukuje zł. 16.000+20.000, nowo wybudowany dom Bydgoszczy na pierwszą hipotekę, wartość nieruchomości 65.000. Oferty pod 65.000 Dziennik Bydgoski. (5020)



Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę matce naszej s. p.

**Walerji z Towiańskich Kulwieć**

spieszyli z zącą i uczynną pomocą w ostatnich Jej chwilach i dali wyraz swemu współczuciu po Jej zgonie, a przede wszystkim Przewielebnemu Duchowieństwu: ks. prałatowi Szulcowi, ks. prob. Szytkiewiczowi, ks. dziek. pułk. Wiszniewskiemu, X. X. Misjonarzom, Zgromadzeniu S. S. Franciszkanek, p. dyr. Dr. Witoldowi Bełzie, Komendzie, Korpusowi Oficerskiemu i Podchorążym Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy, p. p. lekarzom dr. Sagajle i dr. Kubemu, redakcjom „Dziennika Bydgoskiego”, „Dnia Bydgoskiego” i „Gazety Bydgoskiej”, tudzież przyjaciółom, znajomym i życzliwym — pragniemy złożyć nasze gorące podziękowanie, wyrazy serdecznej wdzięczności i staropolskie

**Bóg zapłać.**

Zofja z Karnkowskich i Andrzej kapitanowie Kulwieciowie z rodzina.

**„PETOW”** Polskie Towarzystwo Węglowe S. z. o. o.  
Bydgoszcz, ul. Gdańska 34, I piętro. — Tel. 321.  
koncern sprzedaje na Wielkopolskę i Pomorze

**węgla, koksu i brykietów**

z Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku. Poleca dostawy wagonowe i detaliczne znanej powszechnie pierwszorzędnej jakości węgla opałowego i przemysłowego z kopalni „Króli” i Bielszowice, kowalskiego i gazowego z kopalni Knurów oraz koksu z koksowni Knurów. Dostarczamy węgiel, koks, brykiety i drzewo z odwozką do piwnicy w każdej ilości ze składnicy przy ulicy Raclawickiej 14, telefon 378. Ręczyśmy za dokładność wagi. (7638)

Nowoczesne farbowanie włosów przez zwykłe mycie

**Orient - Henna - Shampooem**

10 kolorów od jasnego blond do czarnego, w tem modne kolory: złoto blond, tycjan i mahon. **Wszędzie do nabycia.** Kto chce mieć piękne włosy, niech nadesie 2 — zł w znaczkach i poda kolor. (5018) Gen. Przedst. na Polskę:

**Fr. Bogacz, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 14.**

Do trwałego farbowania brwi i rzęs polecam „Maja”. Do odbarwienia lub pojaśnienia włosów „Rose-Henna”.



**PIANINA** pierwszorzędnej jakości poleca

po cenach bardzo niżonych **B. SOMMERFELD**

FABRYKA PIANIN

BYDGOSZCZ, UL. ŚNIADECKICH 2

Filja: Grudziądz, ulica Groblowa 4.

Proszę żądać prospekty! (2339)

**Olej jadalny**

świeży, w beczkach i bańkach

poleca (5038)

**ANTONI PILIŃSKI**

fabryka oleju

BYDGOSZCZ Telefon 407

**Przetarg jeziora.**

We wtorek, dnia 29. III. br. o godz. 11-tej w sołectwie zostanie wydzierżawione w drodze publicznego przetargu jezioro gminne w **Nogacie**, poczta i stacja Wydrzo, pow. Grudziądz, obszaru ok. 500 mórg z wybrzeżami i rolą oraz domem. Rada gminna zastrzega sobie dowolny wybór pomiędzy oferentami wzgl. odmowy przybycia wogóle w razie nieuzyskania odpowiedniego czynszu. Kaucja licytacyjna 200 zł. Warunki dzierżawy są wyłożone w Sołectwie. (5059)

**Przetarg przymusowy.**

W piątek, dnia 18. III. 32 r. o godz. 9.30 przed południem sprzedawane będą przy ul. Pomorskiej 8, st. numer. najwięcej dającemu za natchmiastową zapłatą: **maszynę do szycia „Singer”, szafę do ubrań szafę oszkloną, regały składowe z szufladami, kanapę, szafonierkę, zegar, szafę składową.** (5075)

**Przetarg przymusowy.**

W piątek, dnia 18. III. 32 r. o godz. 9 przed poł. sprzedawane będą przy ul. Mazowieckiej 5 najwięcej dającemu za natchmiastową zapłatą **bufet.** (5076)

**Przetarg przymusowy.**

W piątek, dnia 18. III. b. r. o godz. 9.30 przed poł. sprzedawane będą w Sołcu Kujawskim przy ul. Sredniej 24 najwięcej dającemu za natchmiastową zapłatą (5077) **4 wareblaki, centryfuga.** (5077)

**Tłumaczenia**

i odpisy na maszynie francuskie, angielskie, polskie, niemieckie wykonuje tanio i szybko

**Piotrowska (5043)**

ul. Cieszkowskiego 11

Telefon 2202.

**Prenumerujcie**

„DZIENNIK BYDGOSKI”

**ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ**

wszelkich towarów masy upadłościowej

**firmy M. Klimek**

Bydgoszcz, Stary Rynek

rozpoczęła się z dniem dzisiejszym i trwać będzie nieodwołalnie do 31 bm.

(5067)

**Przetarg przymusowy.**

W sobotę, dnia 19 marca 1932 r. o godz. 10-tej sprzedawane się będzie przy Nowym Ryнку nr. 1, w podwórzu najwięcej dającemu za natchmiastową zapłatą następujące przedmioty:

**maszyny do pisania, maszyny do szycia, 2 samochody osobowe, materje na ubrania i płaszcze męskie, zegarki złote damskie i męskie, pierścionki złote z brylantami, płyty i chodniki gumowe, urządzenia składowe, stoły, krzesła, leżanki, kanapy, lustra, szafy do rzeczy, biurka, wieszaki, motor elektryczny, wóz roboczy, wóz rzeźniczy, szafa żelazną do pieniędzy, psa i wiele innych rzeczy.** (5057)

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 17 marca 1932 r.

**Magistrat**

Oddział Egzekucyjny.

**Msza św. żałobna**

3169) za duszę s. p.

**Józefy Lempickiej**

odbędzie się w piątek dnia 18 bm. w kościele Klarysek, o godz. 8,30 rano. (3169) Uprasza się o jak największy udział.

Wszystkim biorącym udział w pogrzebie mojej drogiej

żony i naszej kochanej mamusi s. p.

**Anastazji Zielińskiej**

oraz za liczne wieńce i wyrażone dowody współczucia składam niniejszem serdeczne

**Bóg zapłać.**

Mąż z dziećmi.

Msza żałobna odbędzie się dnia 22 marca br. o godz. 7,30 w kościele na Czyżkówku.

Oplawiec, dnia 17 marca 1932 r. (5022)

**Ogłoszenie.** Firma R. Fabianowski, Handel Węgla, artykułów budowlanych i żelaza, Fabryka wyrobów cementowych w Koronowie, właściciel Roman Fabianowski, przemysłowiec z Koronowa przez swego pełnomocnika adw. Kosidowskiego w Koronowie, wniosła o odroczenie wyplat. Termin do rozpoznania sprawy wyznacza się na dzień 30 marca 1932 r. godz. 10, przed niżej podpisanym Sądem pokój 15, na który wierzyciele dłużniczy mogą przybyć, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Koronowo, dnia 12 marca 1932 r. Sąd Grodzki.

**DOSTARCZAMY** (4320)

niezależnie od syndykatu **PAPE DACHOWA, SMOŁĘ i t. d.**

**BRACIA SCHLIEPER**

Fabryka Papy Dachowej i Destylacja Smoły

Hurtownia materiałów budowlanych

Tel. 306 BYDGOSZCZ Tel. 361

**SPRZEDAŻE**

**Dom**

czteropiętrowy, nowoczesny 30 000 dzierżawy, 250 tys. Nowoczesny trzypiętrowy 70 000. Dwupiętrowy centrum 85 000. Dzierżawy 40 000. Szarek, Dworcowa 20, II piętro. (3190)

**Młyn**

parowy w Czersku ulica Starogardzka, zaraz korzystnie na sprzedaż. Sujkowski, Grudziądz, Marsz. Focha 4. (5035)

**Piekarnię**

piec patentowy, z mieszaniem wśród miasta oddam, potrzebne 4.000 zł. Kuligowski, Bydgoszcz, Gamma 3. (5045)

**Sprzedam**

dom w najlepszej dzielnicy z dużym ogrodem, 5-cio pokojowe mieszkanie wolne. Zgłoszenia pod „Willa” filja Dzien. (3196)

**Sprzedam**

dobre zaprowadzony sklep porcelany, szkła i sprzętów kuchennych w Toruniu w śródmieściu wpłata 4 — 5 tys., egzystencja zapewniona. Oferty do oddziału Dz. Bydg. w Toruniu pod „Skład”. (5062)

**Fortepian**

krótki, czarny, krzyżowy z płytą metalową; pianino koncertowe i gramofon sprzedam okazjnie. Gdańska 74, m. 2 (3145)

**Bufet**

kredeńs nowy, dobre wykonanie okazjnie sprzedam. Warszawska 23, pracownia obuwia. (5037)

**Sprzedam**

biurko dębowe. Kordeckiego 9. (5044)

**Wózek** (3178)

dziecięcy, modny, sprzedam. Mostowa 2, m. 1C.

**Biurko**

dębowe nowe na sprzedaż. Długa 1, m. 6. (5072)

**Kuchnie**

westfalskie, rowery, szafy ogniotrwałe, maszyny do szycia, do pisania, dywany, meble antyczne, odzież, obuwie tanio na sprzedaż. „Okazja”, Pomorska 7. (3184)

**Jadalnię** (3187)

kompl. okazjnie sprzedam. Kościuszki 4, m. 6.

**Sypialnię**

francuska, modną (kość słoniowa) tanio sprzedam. Gdańska 26, mieszk. 2. (3193)

**Harmonjum** (3183)

kluby skórzane i gobeliny, pianino krzyżowe tanio na sprzedaż. Ulica Kordeckiego 16, parter.

**Szafy** (5066)

stoły, łóżka sprzeda tanio Kordeckiego 23. Stolarnia.

**KUPNA**

**Zamienie** (3195)

kąpielowy piec gazowy na węglowy lub kupię. Oferty pod „Piec” filja Dzien.

**Kupię**

maszynę do cięcia papieru (udarową) w dobrym stanie. Łask. oferty z podaniem ceny upraszam do filji Dz. Bydg. pod „Papiernik”. (4899)

**Kupię**

domek w Bydgoszczy z ogrodem i cośkolwiek ziemi wartości 5.000 zł. Płacę gotówką natchmiast. Of. proszę pod „5.000 zł” do Dz. Bydg. (5040)

**POSADY WOLNE**

**Fryzjer**

dobry damsko-męski potrzebny. Nowakowski, Boćmianowo 51. (3161)

**Ekspedjentki**

biegłe do składu cukierków potrzebne. Kościelna 5. (3185)

**Dziewczyna**

do wszystkiego potrzebna natchmiast. Promenada 7, m. 1. (5073)

**Pomocnik** (5060)

fryzjerski potrzebny od zaraz na stałą posadę, który zna strzyżenie damskie. Zgl. do „Par” Toruń Szeroka 46, pod nr. „52”.

**Młode**

dziewczę do wszelkich prac domowych potrzebne Dworcowa 41, III piętro między 4—6. (3188)

**Każdy zwraca uwagę**

na ogłoszenie w

**„Dzienniku Bydgoskim”**

Nie potrzeba dodawać, że pismo to czyta każdy „od deski do deski”.

Sutki zgłoszeń na anonsy

choćby najdrobniejszy —

świadczą najwymowniej o

poczytności

**Dziennika Bydgoskiego**



**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.